



Głos

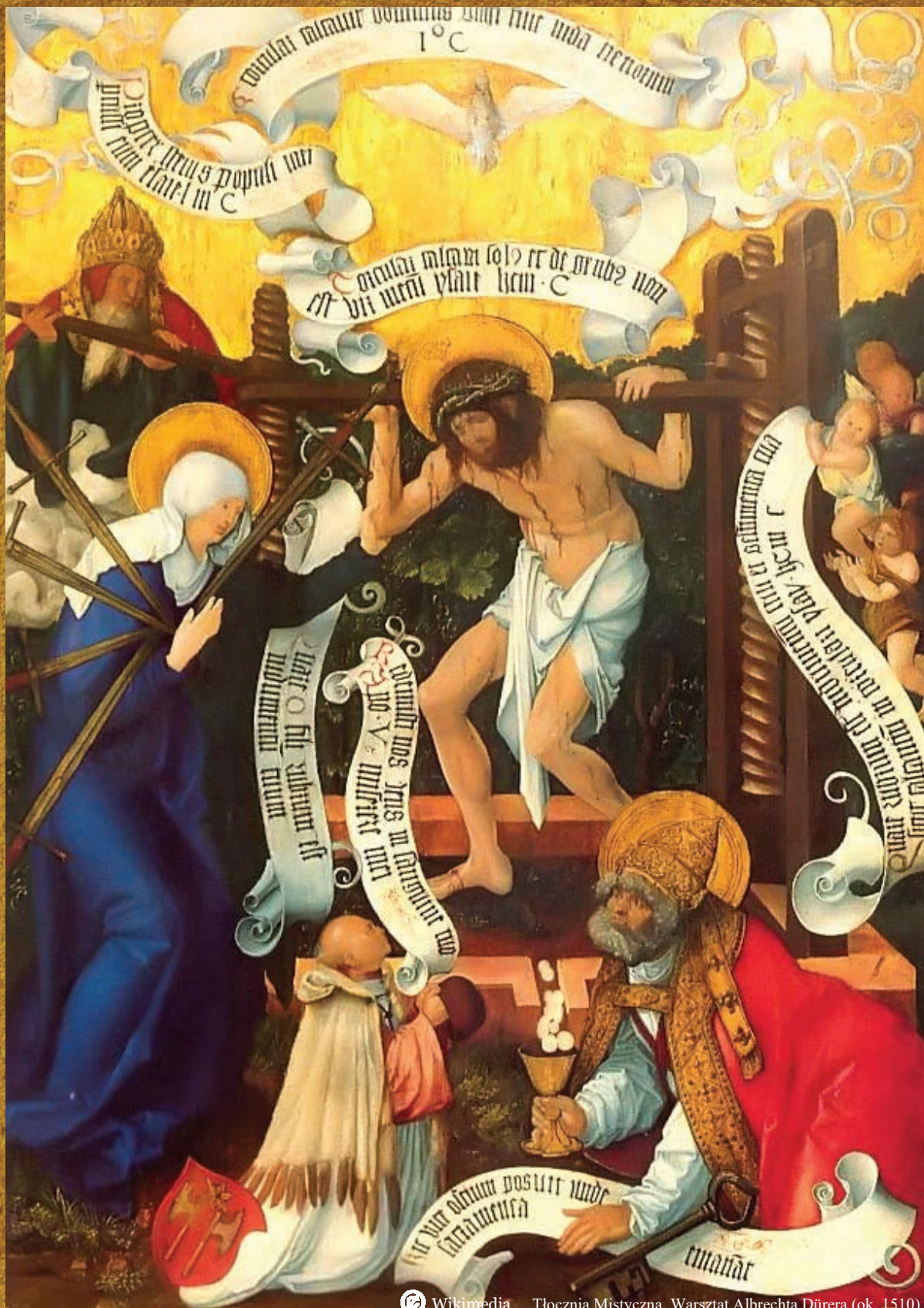
św. Antoniego

MOTTO MIESIĄCA

Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czy nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało.

1 Kor 10, 16-17a

Miesięcznik parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie
www.antoni.lublin.pl



MISTYCZNA TŁOCZNIĄ CHRYSYTA



TOMASZ KAMIŃSKI

Na okładce tego wydania *Głosu św. Antoniego* przedstawiony jest obraz z ok. 1510 roku „Tłocznia Mistyczna z Matką Bolesną”, pochodzący z warsztatu Albrechta Dürera, będący jedną z wersji tego motywu.

Chrystus, podobnie jak i na innych wyobrażeniach, stoi w kadzi wypełnionej winnymi gronami. Przygniata Go ogromna belka krzyża, która jest jednocześnie prasą, przykręcaną przez Boga Ojca. Gołębicą z rozłożonymi skrzydłami, to symbol Ducha Świętego. Na wielu obrazach Gołębicą-Duch Święty siedzi na belce tłoczni. Krew spływa z ran Jezusa i wpada do kadzi. Jednak z niewielkiego otworu wypływa do kielicha nie wino-krew, jak na innych obrazach, ale spadają tam białe hostie.

Na obrazie z warsztatu Dürera przedstawiona jest jeszcze Matka Boża Bolesna z sercem przeszytym mieczami. Cierpi Ona z Jezusem i podtrzymuje Go podczas Męki.

Inspirację dla motywu Tłoczni Mistycznej stanowią słowa z księgi Izajasza: „Któż to jest Ten, który idzie z Edomu, z Bosry idzie w szatach szkarłatnych? Ten wspaniały w swoim odzieniu, który kroczy z wielką swą mocą? [...] Dlaczego krwawa jest Twoja suknia i szaty Twe jak u tego, co wygniata winogrona w tłoczni? – Sam jeden wygniatałem je do kadzi, z narodów ani jednego nie było ze Mną. Tłoczyłem je w moim gniewie i deptałem je w mojej porywczosci. Posoka ich obryzgała Mi szaty i poplamilem sobie całe odzienie” (Iz 63, 1-3).



Stacje Drogi Krzyżowej są nieodłącznym elementem każdego kościoła, pomagającym wiernym zagłębić się w ogrom cierpienia Jezusa i towarzyszyć Mu w Jego zbawczej męce. Ale nie są one jedynym wyobrażeniem cierpiącego Jezusa. W wielu starych kościołach zachowały się obrazy w typie ikonograficznym zwanym Tłoczną Mistyczną, znanym w sztuce zachodniej już od XII wieku. i popularnym do XVII wieku.

Równie ważny jest werset z błogosławieństwa patriarchy Jakuba dla jego syna Judy, zapowiadający nadejście Mesjasza: „W winie prac będzie swą odzież i w krwi winogron swą szatę” (Rdz 49, 11). Temat ten pojawia się także w Nowym Testamencie, w Apokalipsie, gdzie czytamy: „Odziany jest w szatę we krwi skąpaną, a imię Jego nazwano: Słowo Boże” (Ap 19, 13). Pierwsze dwa teksty były interpretowane od III w. jako zapowiedź Męki, czemu wyraz dał św. Ambroży (III w.) tak komentując te wersety Pisma Świętego: Jezus (grono) obmył swój płaszcz (ciało) w winnym soku (we krwi) w tłoczni (na krzyżu). Chrystus zarówno tłoczy winne grono, poddając swoje ciało męce, jak i sam jest tłoczony w posłuszeństwie Ojcu, spełniając zbawczą misję wobec świata.

W Ewangelii czytamy najbardziej znamiennie słowa, do których nawiązuje motyw Tłoczni Mistycznej: „Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów” (Mt 26,27-28); „Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie dał im, i pili z niego wszyscy. I rzekł do nich: To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana” (Mk 14,23-24); „Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie rzekł: Weźcie go i podzielcie między siebie;

(...) Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana” (Łk 22,17 i 20).

Chrystus i nas wzywa, byśmy współuczestniczyli w Jego dziele zbawienia, poprzez ofiarowanie naszych cierpienia i przyjęcie swojego krzyża: „Idźcie i wy do winnicy” (Mt 20, 7). Zachętą i otuchą są Jego słowa: „Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemię lekkie” (Mt 11, 30).

W Polsce w kilku kościołach zachowały się obrazy i freski przedstawiające Mistyczną Tłocznia Chrystusa. Najbardziej znane to fresk w Bazylice Franciszkanów w Krakowie z 1440 roku oraz obraz Tłocznia mistyczna z Lelowa z roku 1649.

Bardzo ciekawy jest też obraz Chrystus Eucharystyczny z XVII w. (poniżej). To wersja z wyrastającą winoroślą z boku Chrystusa, który sam wyciska do kielicha winne grono. Z tyłu widoczny jest słup, do którego był przywiązany i biczowany.



ŻYCZENIA IMIENINOWE

Swoje Imieniny obchodzą w marcu dwaj nasi kapłani: ks. Radosław Matraszek – wikariusz i ks. Grzegorz Dobosz – rezydent. Imieniny obchodzi także nasza siostra Betanka Lidia Świątkowska, która w parafii jest zakrystianką.

Wszystkim solenizantom życzymy błogosławieństwa Bożego, potrzebnych darów Ducha Świętego, opieki Najświętszej Maryi Panny i św. Antoniego Padewskiego oraz ludzkiej życzliwości i wdzięczności.

Ks. Radosławowi dziękujemy za ofiarną posługę, zwłaszcza za propagowanie Pisma Świętego i prowadzenie Pielgrzymki Biblijnej. Ks. Grzegorzowi – za wspaniałą pracę kapelana w Szpitalu Wojskowym, a także duszpasterstwo środowiska dzieci słabo i całkowicie niesłyszących. S. Lidii wyrażamy ogromną wdzięczność za piękną i ofiarną pracę zakrystianki, zwłaszcza za troskę o kompozycje kwiatowe i wystrój kościoła.



Temat: Kościół — Świątynia Ducha Świętego, Ciało Chrystusa, Lud Boży

Obecny *Głos św. Antoniego* ukazuje się w przededniu 36. rocznicy erygowania naszej parafii, którą uświetni kanoniczna wizytacja Biskupa Mieczysława Ciso. Słowo wizytacja kojarzy się raczej pejoratywnie, z kontrolą, ze sprawdzaniem, z czymś, co wywołuje lęk.

Tymczasem wizytacja biskupa jest czynnością apostołską i swoistym znakiem łaski oraz działania Ducha Świętego, momentem szczególnego umacniania wiary wiernych. Biskup, jako gospodarz diecezji odwiedza parafię, by spotkać się z wiernymi, wspólnie przeżywać radość chrześcijańskiej wiary, by poznać ich troski i prosić Boga o błogosławieństwo dla wspólnoty parafialnej.

Ostatnia wizytacja w naszej parafii odbyła się 11 marca 2018 roku. Cieszymy się z przybycia Księdza Biskupa Mieczysława i ufamy, że jego obecność wśród nas przyczyni się do ożywienia i umocnienia naszej wiary.

Tematem przewodnim marcowego *Głosu św. Antoniego* jest *Kościół jako Świątynia Ducha Świętego, Ciało Chrystusa i Lud Boży*. Artykuły poświęcone tym zagadnieniom przybliżają i wyjaśniają znaczenie wymienionych pojęć.

Na łamach naszego parafialnego miesięcznika mamy zaszczyt zamieścić katechezę Metropolity Lubelskiego Stanisława Budzika, która została wygłoszona w Radio Maryja w ramach cyklu „Z Kościołem W III Tysiąclecie”. Księdzu Arcybiskupowi serdecznie dziękujemy za życzliwość i udostępnienie nam katechezy.

W Środę Popielcową 22 lutego rozpoczął się Wielki Post. W naszym kościele poprzedzony był Nabożeństwem Czterdziestogodzinnym. W tym dniu rozpoczęła się też nowa edycja Pielgrzymki Biblijnej. Około czterdziestu osób wyruszyło pod przewodnictwem i z błogosławieństwem ks. Radosława na tę niezwykłą pielgrzymkę z systematycznym zapoznawaniem i zaprzyjaźnianiem się ze Słowem Bożym. Św. Hieronim podkreślał, „Nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa”.

W Środę Popielcową ruszyła również inicjatywa Grupy Misyjnej – Duchowa Adopcja Misjonarza na Wielki Post, którą podjęła spora grupa parafian. Wielu z misjonarzy pracuje na Ukrainie, a wśród nich jest nasz Rodak, ks. Marcin Pidek.

W Środę Popielcową w wieku 80 lat zmarł Ojciec ks. Andrzeja Gołębiowskiego SDB – Tadeusz. Był zasłużonym Parafianinem. Msza św. pogrzebowa odbyła się w naszym kościele pod przewodnictwem ks. Arcybiskupa Stanisława Budzika z udziałem ok. 60 kapłanów.

Tradycyjnie, jak co roku, grupa parafian wybrała się z pielgrzymką do Krakowa na Misterium Męki Pańskiej. Od jedenastu lat reżyserem Misterium jest Marcin Kobierski, aktor z krakowskiego Teatru Bagatelalat. On także co roku pisze całkiem inny scenariusz. Udział w Misterium, to jedna z wielu form dobrego przeżywania Wielkiego Postu, czego z całego serca życzymy Drogim Czytelnikom.

Redaktorzy
Ewa i Tomasz Kamiński

- 2 Mistyczna Tłocznia Chrystusa — Tomasz Kamiński
- Życzenia Imieninowe
- 4-7 Znamiona Kościoła Chrystusowego — abp Stanisław Budzik
- 8 Kościół – Świątynia Ducha Świętego — Beata Filipowicz
- 9 Kościół-Ciało Chrystusa — Ewa Kamińska
- 10 Kościół-Lud Boży — Agata Mazurek
- 11 Szczególny znak łaski — ks. Proboszcz Marek Urban
- 12-13 Wielka schizma wschodnia — Tomasz Kamiński
- 14-15 Kościół w Polsce w czasach rozbitcia dzielnicowego — Mirosław Urbaniak
- 15 Kolejny krok ku kapłaństwu — kleryk Jakub Sławecki
- 16-17 Misterium Męki Pańskiej w Krakowie — Ewa i Tomasz Kamiński
- Misjonarz na Wielki Post
- 18-19 Tańczcie już przed Chrystusem na wieki — Ewa i Tomasz Kamiński
- 19-20 Błogosławieni słuchający Pana — ks. Radosław Matraszek
- 20 Nieustający Różaniec o przyjęcie i poszanowanie każdego poczętego życia.
- Adopcja dziecka poczętego.
- 21 Wydarzenia w marcu
- 22 Informacje — Intencje modlitewne — Odeszli do Pana
- 23 Koncert Karnawałowy
- Jubileusz Wspólnoty Przyjaciół Oblubieńca
- 24 Program rekolekcji wielkopostnych

Głos św. Antoniego — Pismo parafii
 pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie
 Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-138 Lublin
 mail: antoniglos@gmail.com; t. 8174770 75
 Zespół redakcyjny:
 Ewa i Tomasz Kamiński
 Rada programowa: ks. Proboszcz Marek Urban, ks. Prałat Marian Matusik
 Stali współpracownicy: ks. Prof. Marek Dziewiecki, Roman Wołczyk, Dorota Baranowska, Beata Filipowicz, Agata Mazurek, Mirosław Urbaniak
 Druk: *Polihymnia*
 Redakcja zastrzega sobie prawo opracowywania i skracania wszystkich tekstów oraz zmianę tytułów bez uprzedniego zawiadomienia autorów



ZNAMIONA KOŚCIOŁA CHRYSZTUSOWEGO

ABP STANISŁAW BUDZIK

W obecnym roku liturgicznym i duszpasterskim towarzyszy nam hasło: „Wierzę w Kościół Chrystusowy”. W dzisiejszym świecie wiele wspólnot i grup powołuje się na naukę Chrystusa. W tej różnorodności rodzi się pytanie, gdzie jest prawdziwy Kościół Chrystusowy, pytanie o cechy charakterystyczne dla ludu naprawdę Bożego, dla prawdziwego Ciała Chrystusa i autentycznej Świątyni Ducha Świętego. Istnieją znaki, po których można poznać Kościół taki, jakim chciał go mieć jego Założyciel. Wymienia je nasze wyznanie wiary, sięgające swym początkiem do pierwszych soborów Kościoła jeszcze niepodzielonego. Jest to wyznanie wiary w Kościół jeden, święty, powszechny i apostołski.

Chodzi o istotne znamiona Kościoła i jego posłannictwa, o cechy charakteryzujące Kościół Chrystusowy. Kościół nie posiada tych przymiotów sam z siebie. To Chrystus przez Ducha Świętego sprawia, że Jego Kościół jest jeden, święty, powszechny i apostołski. Te cztery znamiona to równocześnie cztery zadania i powołania. Kościół musi się starać o pełne urzeczywistnienie każdego z tych przymiotów. Musi ustawicznie zabiegać o swoją jedność i świętość, musi stawać się coraz bardziej powszechny i apostołski.

Kościół Chrystusowy jest jeden

Jedność Kościoła jest odbiciem najgłębszych tajemnic wiary chrześcijańskiej: jeden jest Bóg, dawca wszelkiego życia i istnienia, Ojciec wszystkich ludzi; jeden Pan Jezus Chrystus, Pośrednik zbawienia; jeden Duch Święty, który działa we wszystkich i wszystkich łączy w jedno Ciało Chrystusa. Oznacza to w konsekwencji – jak mówi św. Paweł – jeden chrzest, jedną wiarę i jedną nadzieję (por. Ef 4,3-6).

Postulat jedności nie stoi w sprzeczności z wymogiem zdrowego pluralizmu. Dopuszczalna, a nawet wskazana jest różnorodność sposobów nauczania, wielość form liturgicznych, różnorodność pobożności i modlitwy, zaangażowania społecznego i charytatywnego.

Jeden ze starożytnych pisarzy Kościoła tak opisuje jedność w różnorodności: „Wiele jest promieni słonecznych, ale tylko jedno światło, wiele bywa gałęzi na drzewie, ale je-

Serdecznie dziękujemy Metropolii Lubelskiej abp. Stanisławowi Budzikowi za możliwość prezentacji katechezy, jaką w sobotę 4 lutego 2023 roku wygłosił w Radio Maryja w ramach cyklu „Z Kościołem w III tysiąclecie”. Temat katechezy wpisuje się w temat roku duszpasterskiego „Wierzę w Kościół Chrystusowy”, który staramy się przybliżać w kolejnych wydaniach tegorocznego „Głosu św. Antoniego”.

Redakcja

den tylko pień silnie w ziemi zakorzeniony; wiele wypływa strumieni ze źródła, ale wszystkie stanowią jedność przez swój wspólny początek. Spróbuj oderwać promień od słońca: jedno światło nie da się podzielić, odłam gałąź od drzewa: odłamana liści nie wypuści; oddziel strumień od źródła: oddzielony wyschnie”.

Jedność, to wielkie i trudne zadanie. Liczne rozłamy w Kościele świadczą o tym, jak niełatwo jest zachować jedność. Rozłamy sprzeciwiają się jedności i zaciemniają „obraz Chrystusa jaśniejący na obliczu Kościoła”. Dlatego też z podziałami istniejącymi w chrześcijaństwie nie wolno się pogodzić. Dzisiaj uświadamiamy sobie na nowo to, że decydujące znaczenie dla chrześcijańskiego świadectwa w świecie ma jedność wierzących w Chrystusa. Wiążemy wielkie nadzieje z ruchem ekumenicznym, którego celem jest zebranie w jedno rozdzielonych uczniów Jezusowych. Niedawno temu, w dniach od 18 do 25 stycznia, przeżyaliśmy kolejny Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. W Lubelskiej Archikatedrze miało miejsce tegoroczne ogólnopolskie centralne nabożeństwo ekumeniczne pod hasłem „Czyńcie dobro, szukajcie sprawiedliwości”.



EK

Kościół Chrystusowy jest święty

W codziennej modlitwie, odmawiając Skład Apostołski, wyznajemy wiarę w „święty Kościół powszechny”. Nie jest jednak łatwo wierzyć w świętość Kościoła, gdy na co dzień dostrzega się tyle słabości, błędów i grzechów wśród jego członków. Również historia dostarcza dowodów, że obraz Kościoła świętego bywał nie-



Wikimedia - Raphael - Dysputa o Najświętszym Sakramencie (1509-1510)

jednokrotnie zniekształcany poprzez złe postępowanie tych, którzy do Kościoła należeli, a nawet tych, którzy z urzędu byli jego przedstawicielami.

Kościół nie jest zgromadzeniem ludzi idealnych, pozbawionych wszelkich wad i niedociągnięć charakteru, należą do niego ludzie słabi i grzeszni. Istniały na przestrzeni dziejów próby stworzenia Kościoła wolnego od wszelkiej skazy i grzechu. Dlatego usiłowano usuwać z niego grzeszników. Wysiłki te nie znalazły jednak uznania Kościoła, który zważał na przestrożę Ewangelii, że nie trzeba zbyt pochopnie wyrwać chwastów z pszenicy. Trzeba – zgodnie ze wskazaniem Chrystusa – pozwolić obu rosnąć do czasu żniwa, czyli do dnia sądu. Kościół pamiętał również na słowa Pisma Świętego przypominające często, że wszyscy ludzie są grzesznikami i potrzebują Bożego miłosierdzia.

Wszystkie te zastrzeżenia nie zmieniają faktu, że świętość, to jeden z najistotniejszych wymiarów Kościoła. Kościół jest święty, bo święty jest Bóg, który powołuje swój lud ze wszystkich narodów, aby uczestniczył w jego świętości. Kościół jest święty, gdyż jego Założycielem jest Jezus Chrystus; jest święty, gdyż mieszka i działa w nim Duch Święty, sprawca świętości Kościoła.

Z tej istotowej, obiektywnej świętości Kościoła wynikać powinna świętość etyczna poszczególnych jego członków. Świętość jest zadaniem dla wszystkich chrześcijan. Ludzie, którzy są przez Kościół ogłaszani jako święci, mają jedynie przypominać o powszechnym powołaniu do świętości i wskazywać drogę, na której jej osiągnięcie jest możliwe.

Dla świętości decydujące jest wypełnianie pierwszego i najważniejszego przykazania, w którym mieszczą się wszystkie inne i cała nauka moralna Kościoła: miłość Boga nade wszystko i miłość bliźniego jak siebie samego.

Od początku istnieli w Kościele ludzie, którzy odznaczali się szczególną świętością, to znaczy odpowiadali na Boże wezwanie z niezwykłą wiarą oraz dawali świadectwo swej nadprzyrodzonej nadziei przez heroiczną miłość Boga i bliźniego. Bardzo często, zwłaszcza w okresach prześladowań chrześcijaństwa, pieczętowali postawę życia śmiercią w obronie zasad głoszonej i praktykowanej wiary.

W pierwszych wiekach oddawano cześć świętym samorzutnie, pod wpływem ich świętego życia i mę-



Wikimedia Fra Angelico - Poprzednicy Chrystusa ze świętymi i męczennikami (1424/1425)

czeńskiej śmierci. W XII wieku wprowadzono przepis, że tylko papież może ogłosić kogoś świętym i zezwolić na oddawanie mu czci w Kościele. Z biegiem czasu odróżniono beatyfikację od kanonizacji. Beatyfikacja, to uroczyste zaliczenie osoby zmarłej w opinii świętości do grona błogosławionych. Jest to równocześnie pozwolenie oddawania czci liturgicznej danej osobie w jakiejś części Kościoła.

Przez kanonizację Kościół uznaje daną osobę za świętą i zezwala na oddawanie jej czci w całym Kościele. W obu wypadkach stawia Kościół te osoby za wzór do naśladowania, obie uroczystości są poprzedzone długotrwałym procesem (beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym). Podczas tych procesów bada się szczegółowo życie, działalność i pisma kandydata czy kandydatki na ołtarze.

Pismo Święte nazywa „świętymi” pierwszych chrześcijan. Według dzisiejszego rozumienia tego słowa święty, to tyle, co zbawiony, a więc termin ten nie może się odnosić jedynie do tych, których Kościół oficjalnie świętymi ogłosił. Do świętości wezwani są ludzie wszystkich stanów i zawodów.

Powszechne powołanie do świętości przypominał obszernie II Sobór Watykański. Słowa Jezusa: „Bądźcie doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5,48) i Świętego Pawła: „Wolą Bożą jest uswięcenie wasze” (1 Tes 4,3) odnoszą się do wszystkich wierzących w Chrystusa: biskupów, kapłanów, zakonników, małżonków i rodziców chrześcijańskich, starszych i młodszych. Ludzie różnych stanów i zawodów winni

dążyć do świętości w warunkach swego życia i pracy. Uczynią to, przyjmując wszystko z wiarą z rąk Ojca niebieskiego, spełniając wolę Bożą i ujawniając w swoim życiu tę miłość, jaką Bóg umiłował w Chrystusie świat.

Kościół Chrystusowy jest powszechny

„Powszechny” oznacza to samo, co „katolicki”, a powołując się na grecki początek słowa „katolicki” można powiedzieć, że chodzi o „cały”, „zupełny”. Powszechność Kościoła może być rozważana w podwójnym znaczeniu. W pierwszym znaczeniu chodzi o to, że Kościół wyznaje całą wiarę i głosi pełną prawdę; o to, że w Kościele zawiera się pełnia środków zbawienia.

W drugim znaczeniu powszechności Kościoła chodzi o to, że Kościół jest posłany do wszystkich narodów, do ludzi wszystkich czasów. Nie ogranicza się w swojej misji do jednego tylko kręgu kulturowego. Stanowi to o jego niezwykłym bogactwie. Dobra Nowina wzbogaca każdą ludzką kulturę i wydobywa z niej to, co najcenniejsze: pierwiastki dobra, piękna i prawdy. Z drugiej strony spotkanie z różnorodnością ludzkich kultur stanowi wzbogacenie dla Kościoła i ciągle nową inspirację dla jego działań.

Kościół jest ojczyzną dla ludzi wszystkich ras i kolorów skóry, ogarnia wierzących ze wszystkich krajów, narodów i języków. Mógł się o tym naocznie przekonać każdy, kto uczestniczył choć raz w audyencji papieskiej na Placu św. Piotra w Rzymie albo modlił się w sanktuarium

(Ciąg dalszy na stronie 6)

(Ciąg dalszy ze strony 5)

maryjnym w Lourdes, czy przebywał w ekumenicznej wspólnotcie w Taizé. Ci, którzy brali udział w spotkaniu młodych w Madrycie, Rio de Janeiro, czy w Krakowie w roku 2016 – mogli przeżyć i zrozumieć, co znaczą słowa: „Wierzę w święty Kościół powszechny”.

Lud wybrany Starego Przymierza stanowili członkowie narodu izraelskiego. Do Kościoła natomiast może należeć każdy. Nie jest ważne miejsce urodzenia, język, którym się mówi, nie liczą się środki materialne, jakimi się dysponuje, nie jest decydującym argumentem wiedza, jaką udało się zdobyć. Od samego początku nie było w Kościele różnicy pomiędzy Żydem a poganinem, człowiekiem wolnym a niewolnikiem, mężczyzną a kobietą. Wszyscy są czymś jednym w Jezusie Chrystusie.

Nowy lud Boży jest społecznością uniwersalną. Jest ludem, który przewycięża podziały między ludźmi i buduje wspólnotę ogarniającą całą kulę ziemską. Do istotnych cech Kościoła należy jego katolickość, czyli powszechność.

Wielka wspólnota Kościoła, składa się z małych społeczności lokalnych. Wyznawcy Chrystusa w danym mieście, regionie czy kraju związani są szeregiem głębokich więzów. Nadają one szczególny koloryt wyznawanej przez nich wierze. Kościół istnieje tam, gdzie chrześcijanie gromadzą się na modlitwie i Łamaniu Chleba, tam, gdzie sprawowane są sakramenty. Misja Kościoła spełnia się wszędzie, gdzie głoszone Słowo Boże napotyka uważnych słuchaczy, gotowych dać odpowiedź wiary – zmieniając życie człowieka.

Najmniejszą komórką społeczności Kościoła jest rodzina. Szereg rodzin związanych wspólnym miejscem zamieszkania łączy się we wspólnotę parafialną. Pod przewodnictwem duszpasterzy jednoczy się ona wokół świątyni i umacnia wzajemnie w dawaniu świadectwa wierze i miłości. Przez parafię poszczególni wierni łączą się z Kościołem diecezjalnym, a poprzez diecezję z Kościołem powszechnym.

Istnieją różne rodzaje i stopnie przynależności do Kościoła. Sobór Watykański II mówi, a Katechizm Kościoła Katolickiego powtarza, naukę o kręgach przynależności do Kościoła Chrystusowego.

W sposób pełny należą do Kościoła ci wszyscy, którzy w całości przyjmują jego naukę i proponowane przezeń środki zbawienia. Trwają oni

we wspólnocie Kościoła przez wyznawanie tej samej wiary, przyjmowanie tych samych sakramentów, akceptację zwierzchnictwa kościelnego. Nie wystarczy oczywiście być w Kościele „ciałem” – trzeba być w nim również „sercem”. Przynależność do zewnętrznych struktur Kościoła ma być jedynie wyrazem głębokiej więzi wewnętrznej. Katechumeni, czyli ci, którzy pragną być przyjęci do Kościoła, przez samo to pragnienie pozostają w ścisłej z nim łączności.

Kościół jest złączony wieloma więzami z tymi, którzy – choć nie wyznają całej wiary Kościoła i nie zachowują pełnej wspólnoty z nim – są jednak ochrzczeni i noszą imię chrześcijan. Jest wiele więzów łączących tych chrześcijan z Kościołem: Pismo Święte, wyznania wiary wielkich soborów ekumenicznych pierwszych wieków, poszczególne sakramenty, częściowo urząd biskupi, cześć dla Matki Najświętszej. Dochodzi do tego łączność w modlitwie i więź w Duchu Świętym, który swoją uświęcającą moc ujawnia wśród wszystkich ochrzczonych, dając niektórym siłę nawet do przelania krwi za wiarę w Chrystusa.

Również ci, którzy nie przyjęli jeszcze Ewangelii Chrystusa, są w rozmaity sposób przyporządkowani do Ludu Bożego. Odnosi się to przede wszystkim do ludu wybranego Starego Przymierza, który był przygotowaniem Kościoła i z którego narodził się Jezus. Dotyczy to także muzułmanów zachowujących wiarę Abrahama i oddają-

cych cześć Bogu jednemu i miłosiernemu, który będzie sprawował sąd w dzień ostateczny.

Chrystus żyjący w Kościele pozostaje bliski również wyznawcom religii pogańskich, szukającym nieznanego Boga po omacku i wśród ziemskich wyobrażeń.

Sprawowane w Kościele zbawienie osiągnąć mogą również i ci, którzy bez własnej winy nie doszli do wyraźnego poznania Boga, ale pod wpływem Jego łaski starają się prowadzić życie uczciwe, zgodne z głosem sumienia, który jest głosem Boga odzywającym się w duszy każdego człowieka.

Ci wszyscy ludzie, jeżeli bez własnej winy nie doszli do poznania Chrystusa i nie weszli do Kościoła – mogą się zbawić przez Chrystusa i przez Kościół, jeżeli idą za głosem sumienia, w którym przemawia Bóg i pełnią dzieła miłości, przez które służą, nawet o tym nie wiedząc, samemu Chrystusowi.

Kościół Chrystusowy jest apostołski

Grecki termin *apostolos* oznacza posłańca, ambasadora, przedstawiciela. Człowiek posłany pełni swoją służbę w imieniu kogoś wyższego, kto mu zlecił posłannictwo, kto go posłał. Pismo Święte Nowego Testamentu stosuje termin „Apostoł” na określenie dwunastu uczniów wybranych w sposób szczególny przez Jezusa.

Jezus Chrystus miał rzesze słuchaczy, wielu z nich było z nim ściślej



Wikimedia Duccio di Buoninsegna (1255-1319) - Chrystus żegnający się z Apostołami

związanych. W Nowym Testamencie jest mowa o wysłaniu siedemdziesięciu dwóch uczniów na misję apostołską. Grupa uczniów, w tym kobiet, towarzyszyła Mistrzowi z Nazaretu w wędrówce po palestyńskiej ziemi.

Szczególną troską otaczał jednak dwunastu Apostołów. Oni byli świadkami najważniejszych Jego mów i czynów, wybranymi świadkami zmartwychwstania. Im wyznaczył konkretne zadania, udzielił specjalnych pełnomocnictw. Apostołom powierzył Chrystus swoje zbawcze posłannictwo i na ich fundamencie zbudował Kościół.

Liczba dwunastu nie była przypadkowa. Wybierając dwunastu Apostołów, Jezus nawiązywał do dwunastu pokoleń izraelskich. Chciał przez to zaznaczyć, że Kościół przez niego założony to Nowy Izrael, lud wybrany Nowego Przymierza.

Apostołowie stali się fundamentem wiary Kościoła i pośrednikami w przekazywaniu Ewangelii Chrystusa wszystkim ludom i pokoleniom. Kościół zbudowany jest więc na położonym przez Chrystusa fundamencie Apostołów. Sukcesy pierwotnego Kościoła nie byłyby możliwe bez nauki Apostołów i ich świadectwa posuniętego aż do przelania krwi.

Określenie apostolski w odniesieniu do Kościoła wskazuje na jego szczególny związek z tradycją apostołską. Prawdziwym Kościołem może być tylko Kościół apostołski, czyli taki, w którym trwa nieprzerwana łączność z apostołskim początkiem. Bo tylko ta łączność gwarantuje związek z autentycznym orędziem Chrystusa przekazanym Apostołom. Kościół jest apostołski, jeżeli żyje w nim wiara i nauka Apostołów.

Głównym zadaniem Kościoła jest niesienie przez wieki wiary w Jezusa Chrystusa, jaka ożywiała Apostołów i pierwszych uczniów Jezusa. Nieustanny przekaz tej samej wiary w Kościele nazywamy tradycją. Jest ona podobna do rzeki, która tylko wtedy niesie życiodajną, czystą wodę, gdy pozostaje związana ze źródłem, ze swoim początkiem.

Poprzez trwanie w tradycji apostołskiej pozostajemy w łączności z tymi, którzy bezpośrednio z ust samego Chrystusa słuchali Dobrej Nowiny o zbawieniu i byli świadkami Jego czynów. Wzmacniamy się przykładem niezliczonej rzeszy męczenników, którzy – zwłaszcza w pierwszych wiekach istnienia Kościoła – przypieczętowali własną krwią wiarę w Jezusa Chrystusa i przywiązanie do wspólnoty Kościoła. Korzystamy

z dorobku myślowego wielkich Ojców Kościoła i wybitnych teologów późniejszych epok, którzy w duchu swojego czasu usiłowali zgłębić i wyrazić tajemnice wiary.

Kościół jest apostołski, ponieważ jest posłany do całego świata. Wszyscy mają w tym posłannictwie swój udział. Inaczej mówiąc wszyscy chrześcijanie powołani są do apostołstwa. Powinniśmy troszczyć się nie tylko o nasze własne zbawienie, ale także o to, aby jak najwięcej ludzi przyciągnąć do Chrystusa i do Jego Kościoła.

Trwać w Kościele Chrystusa

Szereg nieporozumień na temat Kościoła bierze się z faktu niedostrzegania jego dwóch zasadniczych wymiarów: widzialnego i niewidzialnego. Kościół bowiem żyje i działa w historii, ale równocześnie ją przekracza. Jest zgromadzeniem widzialnym i wspólnotą duchową. Tylko oczami wiary można dostrzec rzeczywistość duchową Kościoła, która jest nośnikiem Bożego życia.



Wikimedia Rembrandt van Rijn - Przepowiadanie Chrystusa

Wierzmy w Kościół, ponieważ założył go Chrystus. On sam w nim żyje i działa przez swojego Ducha. On w słowie Kościoła przemawia do ludzi. Dzięki Niemu sakramenty Kościoła są rzeczywistymi znakami zbawienia. Chrystus towarzyszy wierzącym w ich posłannictwie, czyniąc ich solą ziemi i światłością świata.

Spotykamy się ostatnio w Polsce z przypadkami apostazji. Zasmuca fakt, że wiele osób nieprzychylnych Kościołowi promuje inicjatywy zachęcające do wypisywania się z Kościoła i tworzy poradniki ułatwiające realizację tego zamiaru. Znane osoby publicznie deklarują wystąpienie z Kościoła. Wielu chce w ten sposób prawnie usankcjonować

swój trwający od lat brak związku z Kościołem. Różne są powody odejścia. Są tacy, którym nie podoba się kościelna obrona życia, rodziny i tradycyjnych wartości. Inni są zgorzeleni wadami i grzechami ludzi Kościoła. Jeszcze inni uważają, że Kościół miesza się niepotrzebnie do polityki.

Zanim jednak ktoś ostatecznie podejmie brzemienne w skutki decyzję, warto o niego zawalczyć, porozmawiać z nim spokojnie, bez emocji, podsunąć dobrą lekturę. W wydawnictwie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego ukazała się ostatnio broszura zatytułowana *Zanim odejdiesz*. Jest ona skierowana do osób rozważających wystąpienie z Kościoła. Z jej treści wynika, że osoba, która to czyni, nic nie zyskuje, natomiast wiele traci. We wstępie czytamy: „Jeżeli zastanawiasz się nad wystąpieniem z Kościoła katolickiego, ta krótka broszura jest dla Ciebie. Decyzja odejścia jest wyjątkowo poważną decyzją i niesie ze sobą daleko idące konsekwencje, nie tylko społeczne, ale

przede wszystkim osobiste – w wymiarze doczesnym i wiecznym. Jesteś człowiekiem wolnym i możesz podjąć taką decyzję. Zachęcamy Cię jednak, abyś poznał wszystkie jej aspekty i jeszcze raz ją przemyślał”.

Uwierzmy na nowo, że Chrystus jest we wnętrzu swojego Kościoła. Powtórzmy za Świętym Piotrem: „Panie, do kogo pójdziemy?”. Nie opuścimy Kościoła, bo wierzymy, że jest Chrystusowy, czyli jeden, święty, powszechny i apostołski. W nim żyje i działa Ten, który dla nas i dla naszego zbawienia stał się człowiekiem, umarł na krzyżu i zmartwychwstał i posłał Kościołowi od Ojca Ducha Świętego Pocieszyciela.

KOŚCIÓŁ — ŚWIĄTYNIA DUCHA ŚWIĘTEGO



„Duch Święty mieszka w Kościele, a także w sercach wiernych, jak w świątyni; w nich przemawia i daje świadectwo przybrania za synów. Prowadząc Kościół do wszelkiej prawdy i jednocząc we wspólnocie i w posłudze, uposaża go w rozmaite dary hierarchiczne oraz charyzmatyczne i przy ich pomocy nim kieruje oraz owocami swoimi go przyozdabia” (św. Jan Paweł II, encyklika: „O Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata”).

BEATA FILIPOWICZ

Duch Święty żyje w Kościele, jest Jego duszą i łączy nas wszystkich w jedność, tworząc nierozdzielalną całość. W szczególny sposób przychodzi do nas podczas Chrztu Świętego i Bierzmowania, ale także w każdej Mszy Świętej i właściwie w każdej chwili naszego życia możemy doznać Jego działania i mocy. Wszystko zależy od naszej woli otwarcia się na Jego przyjęcie, ale kiedy już działa w sercu człowieka, całkowicie je przemienia.

Potrzebujemy obecności Ducha Świętego. On pociesza nas w chwilach smutku, oświeca w zaślepieniu, pychę poskramia lekcjami pokory. Wspomaga i oczyszcza, prowadzi i zwraca, kiedy błądzimy. Otwiera nasze oczy i pokazuje rzeczy, których dotąd nie dostrzegaliśmy, pomagając zrozumieć trudne chwile naszego życia.

To On daje nam łaskę wiary i prowadzi nas drogą, którą sami nie dalibyśmy rady pójść. Wzywany ze szczerego serca przychodzi i okazuje nam Swoją obecność w sposób, na jaki jesteśmy przygotowani. Przyprowadza nas na adorację Najświętszego Sakramentu i pomaga w uwielbieniu Boga, ukazuje nam Kościół, nie tylko jako budynek, czy miejsce cichej modlitwy, ale też miejsce tętniące życiem Ducha, w którym rozwijamy się, doskonalimy, pokonujemy nasze lęki, bariery i złe nawyki, otwieramy na nowe natchnienia.

„Pocieszyciel Duch Święty będzie uczył apostołów i Kościół aż do skończenia świata tego wszystkiego, co Chrystus sam im powiedział. Będzie czuwał nad tym, ażeby nauka Chrystusa, ażeby Jego prawda trwała nieprzerwanie w Kościele” (Jan Paweł II – Ołomuniec, 20.05.1995).

Trudno jest głosić Ewangelię ludziom, którzy nie chcą poznać Boga, dlatego też Duch Święty przychodzi nam z pomocą i udzielając łask i darów, uzdalnia nas do świadczenia o Chrystusie w życiu publicznym. Aby nas wspomóc na drodze wiary, przynosi nam swoje charyzmaty: dar mądrości, dar rozumu, dar rady, dar męstwa, dar umiejętności, dar pobożności, dar bojaźni Bożej.

Duch Święty przychodzi do nas podczas każdej Mszy Świętej, chociaż nie zawsze to czujemy i zauważamy. Wspólnoty charyzmatyczne, jak *Odnova w Duchu Świętym*, przeżywają niekiedy to przyjście w bardzo widoczny sposób – przez spoczynek w Duchu Świętym. Wygląda to jak omdlenie, nagły upadek, który nie dla wszystkich jest do zaakceptowania. Obserwujący to postronni ludzie, nie zawsze są na to gotowi; nie rozumiejąc, co się dzieje – odczuwają lęk, ale takie przyjście Ducha Świętego jest najpiękniejszą chwilą, jakiej można doświadczyć w swoim życiu.

Nie ma w naszych ludzkich doznaniach tak delikatnych, a jednocześnie intensywnych odczuć, jakich doświadczamy w chwili spoczynku, a każdy człowiek przeżywa to inaczej, tak jak mu Duch Święty to zaplanował. Pomimo otoczenia wielu osób nagle zostajemy sami, jakby wyjęci ze świata. Trudno jest to opisać słowami, jednak spokój, czułość, miłość i słodycz, jakie w tym momencie przeżywamy, przewyższają wszystko, czego dotychczas doświadczyliśmy, niezależnie od ilości przeżytych lat.

Myślę, że ekstazy świętych, uwidocznione na wielu obrazach są właśnie chwilami spotkania z Duchem Świętym. Żadne najpiękniejsze nawet poruszenie serca, poczucie szczęścia,



© Wikimedia

Bartolomé Esteban Murillo - Niebiańska i ziemna Trójca (1681-82)

nie równa się z tym, czego doświadczamy w tej krótkiej chwili dotknięcia Bożego światła. Żadne z ludzkich przeżyć i emocji nie dorównuje temu, co czujemy w czasie przyjścia Ducha Świętego. To zaczątek obietnicy, o której mówi Pismo Święte: „Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy Bóg przygotował tym, którzy Go miłują...” (1 Kor 2,9).

Św. Augustyn pisał: „Tam świeci światło, jakiego żadne miejsce nie może ograniczyć, tam rozbrzmiewa chwała i śpiewy, które nigdy nie ustają. Są tam zapachy, których podmuchy powietrza nie rozniosą, smaki, które nie zwiędną nigdy, dobra i słodycze, którym nie towarzyszy żaden niesmak ani żaden przesyć. Tam jest Bóg kontemplowany bez przerwy, jest poznany bez błędu duchowego, chwalony bez znużenia i niezmiennie”.

Ułamek takiego właśnie świata pokazuje nam Duch, w czasie spoczynku w Duchu Świętym. Wielokrotnie później tęskni się, wraca myślami i sercem do tej chwili, przywołuje się to uczucie, które z czasem błędnie i nie daje się już w pełni odtworzyć. Jednak to spotkanie pozostawia w człowieku ślad, którego nie można zatrzeć.

Bądźmy wdzięczni za Jego przyjście, za to że nam Go Pan Jezus posłał. Po takim spotkaniu nigdy więcej nie popatrzymy na kościół, jak na zwykły budynek, nigdy nie pomyślimy, że bez wiernych jest pusty i nigdy nie zapomnimy, że my także jesteśmy Świątynią Ducha Świętego.

KOŚCIÓŁ — CIAŁO CHRYSTUSA



EWA KAMIŃSKA

Przy przyjmowaniu Komunii Świętej słyszymy - „Ciało Chrystusa” i odpowiadamy „Amen”, co z oryginału hebrajskiego oznacza dosłownie: *prawdziwie, zgodnie z prawdą*. Tak wyznajemy realną obecność Chrystusa w Komunii Świętej. Żywy Chrystus jest obecny w Hostii w całej Swej pełni.

Niepodważalnym tego dowodem są liczne cuda Eucharystyczne, m.in. w Sokółce 8 października 2008 r. na powierzchni komunikantu pojawiła się czerwona plamka w formie zakrzepłej krwi, która, jak wykazały badania, jest tkanką mięśnia sercowego w stanie agonii.

Pojęcie „Ciało Chrystusa” ma znacznie szerszy zakres znaczeniowy. Oznacza Kościół, którego Głową jest Chrystus. W Liście do Kolosan św. Paweł Apostoł pisze: „On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. I On jest Głową Ciała – Kościoła” (Kol 1,17-18). W Liście do Koryntian zwraca się: „Wy wszyscy jesteście ciałem Chrystusa, a każdy z osobna – członkami” (1 Kor 12,27), a w Liście do Rzymian: „Jak bowiem w jednym ciele mamy wiele członków, a nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność – podobnie wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie, a każdy z osobna jesteście nawzajem dla siebie członkami” (Rz 12,4-5).

Sam Apostoł doświadczył spektakularnego nawrócenia, gdy jeszcze jako Szawel w wyruszył do Damaszku, by tam prześladować chrześcijan. Po miastem został oślepiiony ostrym światłem i usłyszał potężny głos, który pytał: „Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?” (Dz 9,4). Gdy usłyszał, że Ten, który do niego przemawia, to Jezus, wówczas pojął, że Chrystus i Kościół stanowią jedność, i kiedy prześladuje się Kościół, to prześladuje się także Jezusa.

Katechizm Kościoła Katolickiego (p. 789) wyjaśnia: „Porównanie Kościoła do ciała wyjaśnia wewnętrzną więź między Kościołem i Chrystusem. Kościół nie jest tylko jakimś zgromadzeniem wokół Chrystusa, lecz jest on zjednoczony w Nim, w Jego Ciele. Należy szczególnie podkreślić trzy aspekty Kościoła jako Ciała Chrystusa: jedność wszystkich członków między sobą dzięki ich zjednoczeniu z Chrystusem; Chrystus, jako Głowa Ciała; Kościół, jako Oblubienica Chrystusa”.



Wikimedia
Chrystus Prawdziwa Winorośl (XVI w.)

Właściwym terminem kościoła w chrześcijańskiej łacinie jest ecclesia, od greckiego ἐκκλησία (ekklēsia), „zgromadzenie”.

„Obraz Chrystusa jako Oblubieńca Kościoła został przygotowany przez proroków i zapowiedziany przez Jana Chrzciciela. Sam Pan wskazał na siebie jako na Oblubieńca. Apostoł [Paweł] przedstawia Kościół i każdego wiernego, członka jego Ciała, jako Oblubienicę „poślubioną” Chrystusowi Panu, by była z Nim jednym Duchem. Kościół jest niepokalaną Oblubienicą niepokalanego Baranka, którą Chrystus

umiłował, dla której wydał się, „aby ją uświęcić” (Ef 5, 26), z którą związał się wiecznym przymierzem i nie przestaje troszczyć się o nią jak o własne Ciało” (KKK 796).

Członkowie Ciała Chrystusa posiadają różnorodne dary dostosowane do określonych funkcji (por. 1 Kor 12,4-31). „Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem” (1 Kor 12,12).

„Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współwesela się wszystkie członki. Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególными członkami. I tak ustanowił Bóg w Kościele najprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają dar czynienia cudów, wspierania pomocą, rządzenia oraz przemawiania rozmaitymi językami. Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają dar czynienia cudów? Czy wszyscy posiadają łaskę uzdrawiania? Czy wszyscy przemawiają językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć? Lecz wy starajcie się o większe dary: a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą” (1 Kor 12,26-31).

Jesteśmy współodpowiedzialni za siebie nawzajem w drodze do świętości. Każdy jest niezbędny w Kościele i każdy ma swoje miejsce i zadanie, bo zbawić się możemy tylko razem, zjednoczeni z Jezusem Chrystusem.



W Środę Popielcową, 22 lutego, już po raz dziesiąty, rozpoczęła się Pielgrzymka Wielkopostna do kościołów stacyjnych Lublina. Trwać będzie do Niedzieli Palmowej 2 kwietnia. Hasłem przewodnim tegorocznej pielgrzymki są słowa św. Jana Pawła II: „Nie lękajcie się, otwórzcie drzwi Chrystusowi”.

Kościół stacyjny, to 40 lubelskich kościołów, w których na Mszy Świętej gromadzą się osoby pragnące w ten sposób pogłębiać swoje przeżywanie Wielkiego Postu, udając się codziennie do innego kościoła przez 40 dni. To okazja do dawania świadectwa wiary w Syna Bożego, a jednocześnie do szczególnej modlitwy, nawrócenia i rozpoczęcia nowego życia z Chrystusem oraz przygotowania się do Świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

Tradycja spotykania się i modlitwy w kościołach stacyjnych wywodzi się z pierwszych wieków chrześcijaństwa, kiedy w Rzymie podczas Wielkiego Postu wierni pod przewodnictwem papieża lub proboszczów zbierali się każdego dnia w innym kościele Wiecznego Miasta.

Do naszego kościoła pielgrzymka stacyjna dotrze **w czwartek, 23 marca 2023 roku** i będzie uczestniczyć we Mszy św. o godz. 7.00 i 18.00.

KOŚCIÓŁ — LUD BOŻY



Kościół jako Lud Boży oznacza wspólnotę ludzi ochrzczonych, wierzących w Chrystusa. Wyraźnie mówi o tym fragment Pisma Świętego: „Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła, 10 wy, którzyście byli nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzyście nie dostąpili miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali”(1 P 2,9-10).

AGATA MAZUREK

Oznacza to, że każdy, kto wyznaje wiarę w Jezusa i przyjmuje chrzest święty należy do wspólnoty Kościoła. W związku z tym wszyscy ochrzczeni, niezależnie od narodowości i kultury tworzą jeden Lud Boży, na czele którego stoi Chrystus.

Misją Ludu Bożego jest niesienie światu Bożej nadziei i Bożego zbawienia. Chodzi tutaj o bycie znakiem miłości Boga (wypełnianie przykazań Bożych i życie nimi), bycie zaczynem (głoszenie i niesienie światu Bożego zbawienia), bycie solą (angażowanie się w życie religijne, troska o to, by

inni nie zblądzi), bycie światłem (dawanie świadectwa, ukazywanie prawdy o Bogu).

Katechizm Kościoła Katolickiego podaje cechy charakterystyczne Ludu Bożego, które zdecydowanie odróżniają go od ugrupowań religijnych, etnicznych, politycznych czy kulturowych w historii:

- Jest on ludem Bożym: Bóg nie jest własnością żadnego narodu. To On nabył dla siebie lud tych, którzy kiedyś nie byli ludem – „wybrane plemię, królewskie kapłaństwo, naród święty” (1 P 2,9);

- Członkiem tego ludu staje się człowiek nie przez narodzenie fizyczne, ale przez „narodzenie z wysoka”, „z wody i z Ducha” (J 3,3-5), to znaczy przez wiarę w Chrystusa i chrzest;

- Zwierzchnikiem (Głową) tego ludu jest Jezus Chrystus (namaszczonej, Mesjasz); ponieważ to samo namaszczenie, czyli Duch Święty, spływa z Głowy na Ciało, dlatego jest on ludem mesjańskim;

- Udziałem tego ludu jest godność i wolność synów Bożych, w których sercach Duch Święty mieszka jak w świątyni;

- Jego prawem jest nowe przykazanie miłości, tak jak umiłował nas sam Chrystus. Jest to „nowe” prawo Ducha Świętego;

- Jest posłany, aby być solą ziemi i światłem świata. Stanowi dla całego rodzaju ludzkiego potężny załączek jedności, nadziei i zbawienia.

- Jego celem jest Królestwo Boże, zapoczątkowane na ziemi przez samego Boga, mające rozszerzać się coraz dalej, aż na końcu wieków dopełnione zostanie również przez Boga.

SZCZEGÓLNY ZNAK ŁASKI

Są dwie sytuacje, dotyczące naszej kruchości. Kiedy łamie się zdrowie i kiedy łamie się życie. Ta kruchość zbiega się dzisiaj ze [...] Światowym Dniem Chorego i wspomnieniem objawień Matki Bożej w Lourdes. Nieprzypadkowe są drogi takiego spotkania, bo z jednej strony widzimy słabość człowieka – to, co nas dotyka, w czym jesteśmy bezradni – ale też pewne znaki interwencji Pana Boga. Ten znak, to miejsce, które przyciąga pielgrzymów – nade wszystko chorych. Odnajdują oni je w Sanktuarium Matki Bożej w Lourdes.



KS. PROBOSZCZ MAREK URBAN

W numerze Niedzieli z 7 lutego 2023 roku można przeczytać bardzo ciekawy artykuł ks. prof. Janusza Lekana z KUL. Interesująco punktuje on kilka momentów bardzo ważnych dla naszego odkrywania tego spotkania kruchości naszego życia, choroby, cierpienia i objawień Matki Bożej w Lourdes. Co Bóg chciał nam przez to pokazać, do czego chciał nas zaprosić? [...] Po pierwsze, ks. Profesor zauważa, że jest to spojrzenie na siebie i doświadczenie ubóstwa. Człowiek, który ma pokorę, potrafi powiedzieć, że jest ubogi w pewne rzeczy, sprawy. Nie jest pyszny, decydujący o wszystkim i pokazujący, że rozwiąże wszystkie problemy. Jest to człowiek, który ma odwagę w tej sytuacji powiedzieć, że dlatego chce się spotkać z Bogiem, u Niego szukać ratunku i wzmocnienia.

To jest doświadczenie pielgrzymów, którzy przybywają do Lourdes, ale także doświadczenie ludzi wierzących, którzy proszą o znak Bożego zejścia i dotknięcia w sakramencie chorych. Trzeba być ubogim, trzeba być świadomym swojej kruchości. To nie może wypływać z pychy, z myślenia, że mi się należy, a jeśli tego żądam, to musi to się stać. Tylko, jeżeli tego chcesz Panie, bo widzę swoją słabość. Nade wszystko proszę, abyś umocnił moją wiarę, nie zwątpił w Twoje prowadzenie i że to, co dokonuje się w moim życiu, służy mojemu zbawieniu.

Drugi moment, to wezwanie do nawrócenia. Znakiem nawrócenia jest sakrament pokuty i pojednania, ale kto słuchał komentarza wprowadzającego w dzisiejszy obrzęd sakramentu namaszczenia, to mógł przy-

pomnieć sobie, że jest on też jedną z dróg, przez którą Bóg uwalnia od grzechu grzesznika, który nie jest już w stanie tego wypowiedzieć, ale poprzez swoją postawę życia nie jest jawnym grzesznikiem, nie wyparł się Boga i oczekiwania na Jego łaskę. To wezwanie do nawrócenia, wezwanie do tego, aby inaczej spojrzeć na swoje życie, jakby z boku, by uporządkować je według innych kategorii. [...] Nieraz wtedy mówimy, że liczą się już inne rzeczy. Przez pryzmat choroby i cierpienia patrzymy nierzadko daleko głębiej i przez tę głębię możemy wejść na drogę nawrócenia. Jesteśmy zdolni powiedzieć *przepraszam*. Jesteśmy w stanie powiedzieć *nie będę uparty*. Trzeba dojść do tego punktu nawrócenia, bo można być jeszcze bardziej zatwardziałym, jeżeli tego punktu zabraknie.

Kolejny moment, to zaproszenie do spotkania z Jezusem w Eucharystii, zjednoczenie z Nim w Komunii Świętej. Zaprosiliśmy Was na Mszę Świętą, aby spotkanie z Jezusem nie było tylko w znaku namaszczenia chorych, ale także zjednoczeniem z Nim w Komunii Świętej, by jeszcze bardziej odkryć dar przychodzącego Boga – miłości do człowieka, do

grzesznika, ale też pokrzepienia, aby człowiek nie [...] zwątpił, że Bóg prowadzi dalej, niż tylko przez ziemskie życie, że ta droga jest daleko głębsza i dalsza.

Wróćmy myślimi do Ewangelii. Przypominamy sobie o tym symbolicznym kroku, prowadzącym do Eucharystii, kiedy Jezus mówi: „Wy dajcie im jeść” (zob. Mk 6,37). Nie chodzi tylko o to, że Kościół podejmuje posługę charytatywną, reaguje na potrzeby tych, którzy znajdują się w trudnych sytuacjach, np. braku pożywienia, ale daje przez swoją posługę Kogoś więcej, Kto jest zdolny obudzić większą nadzieję, wzmocnić naszą miłość, ale też dać dojralszą wiarę, że nasza droga życia, to nie tylko nasz pomysł i patrzenie, ale także ślad, który może być pomocny dla innych, ale i nas wzmacniający, byśmy nie zgubili drogi, która prowadzi do wieczności.

Dzisiejsze spotkanie z Jezusem w Eucharystii ma jeszcze jeden wyjątkowy moment. To błogosławień-

stwo chorych Najświętszym Sakramentem. Po Mszy Świętej będziemy przeżywali nabożeństwo, podczas którego w pewnym momencie podejść do osób tutaj zgromadzonych, by w różnych miejscach kościoła udzielić błogosławieństwa może już bardziej indywidualnie. To zatrzymywanie nie jest po to, byście byli bliżej Jezusa, spojrzeli na Niego, otworzyli się i wewnętrznie poprosili o Jego błogosławieństwo, o umocnienie, wewnętrzne pokrzepienie, o poruszenie również waszych serc, aby były dotknięte miłością Pana Boga. To szczególne znaki wiary. [...]

Jest jeszcze jeden motyw, który zauważa ks. prof. Janusz. To dostrzeżeniu łaski Bożej. Ta łaska Boża, to spojrzenie inaczej na swoje życie. Często dominuje w życiu narzekanie, widzenie tylko przeciwności. Brak

nam nieraz odwagi, by powiedzieć *dziękuję* za różne doświadczenia, jakie nam się przytrafiają. To dostrzeżenie łaski Bożej nieraz prowadzi do tego, że człowiek dziękuje nawet za trudne doświadczenia – cierpienia czy choroby. Nie jest to łatwe, ani nakazane, żeby tak mówić, ale przez to dokonuje się trwanie w łączności z cierpieniem i dopełnienie udręk Jezusa dla dobra Kościoła i świata.

Niech te małe podpowiedzi i Sakramenty, które dzisiaj przyjmujemy w Światowym Dniu Chorego, kiedy wspominamy Matkę Bożą z Lourdes, [...] kiedy przychodzimy z naszą słabością i z wiarą, aby Bóg dotknął naszych serc, pomagają przeżywać tę liturgię i głębiej się w nią angażować, by poprzez nasze uczestnictwo doświadczyć owoców, które w niej Bóg

Po Mszy Świętej, w czasie której udzielany był sakrament namaszczenia chorych, ks. Proboszcz poprowadził Nabożeństwo Lourdzkie. Na zakończenie wziął monstrancję i podchodził do wiernych, błogosławiąc ich z bliska Najświętszym Sakramentem.



Zdjęcia: Tomasz Kamiński. Światowy Dzień Chorego 11 lutego 2023 w naszym kościele



Rok 1054 przyjmowany jest za symboliczną datę rozdarcia Kościoła powszechnego – wielkiej schizmy wschodniej – której skutki obecne są aż po dzień dzisiejszy. Oddzielanie Kościołów wschodniego i zachodniego było jednak procesem trwającym przez stulecia – aż do XIII wieku. Wielką schizmę poprzedziły: schizma akacjańska (484–519) i schizma Focjusza (861–867).

TOMASZ KAMIŃSKI

Przyczyny

Geneza podziałów sięga jeszcze czasów Imperium Rzymskiego, kiedy cesarz Teodozjusz I Wielki podzielił w 395 r. cesarstwo na zachodniorzymskie i wschodniorzymskie ze względu na rozległość państwa oraz duże odmienności kulturowe. Zachód, to świat łaciny i kultury rzymskiej; Wschód to greka i kultura hellenistyczna.

Bezpośredni wpływ miały tu różnice cywilizacyjno-kulturowe (bogaty wschód, biedny zachód), a także spór o prymat biskupa Rzymu (patriarchowie Konstantynopola nie chcieli podporządkować się papieżom). Nie zapobiegło sporom i animozjom zrównanie patriarchatu z papieżem pod względem przywilejów porządku kościelnego, z zachowaniem pierwszeństwa Rzymu przez sobór chalcedoński w 451 roku. Papież Leon I Wielki (+461) w sporze o prymat, powołując się na teksty Ewangelii (Mt 16,18 i Łk 22,31n.), porównywał papieża do Piotra. Dlatego uważał, że jest on pierwszym spośród biskupów, jak Piotr był pierwszym wśród Apostołów. Kościół zachodni szybko przyjął prymat papieża – biskupa Rzymu. Wschód podkreślał zasadę pentarchii – współpracy pięciu biskupstw: Rzymu, Konstantynopola, Aleksandrii, Antiochii i Jerozolimy. Poza tym na Zachodzie uznawano papieskie dekretały, na Wschodzie konstytucje cesarskie, ze względu na dominację władzy cesarskiej nad kościelną (cezaropapizm). W związku z takim podejściem Zachód uznawał papieskie dekretały, a Wschód konstytucje cesarskie.

Pośrednio wpływ na schizmę miała rywalizacja pomiędzy Kościołem Bizantyjskim a Rzymskim o strefy wpływów w Europie, szczególnie na Słowiańszczyźnie.

Kościół rzymski oskarżany był o odejście od czystości kultu. Rozdziały pogłębiał też spór o pochodzenie Ducha Świętego. Kontrowersje budziła kwestia używania praśnego chleba w Eucharystii, rzeczywistości czyśćca,

liczby sakramentów, celibatu księży, noszenia zarostu przez duchownych itd.

Władza – Kościół

Przyczyn podziału można się doszukiwać nie tylko w różnicach dotyczących doktryny katolickiej, ale także w różnym podchodzeniu do relacji pomiędzy władzą świecką a Kościołem. Sytuacja uległa zaostrzeniu w XI wieku, kiedy na zachodzie Europy pojawiły się postulaty niezależnienia Kościoła od państwa. Budziło to niepokój cesarza bizantyjskiego, który uważał się za zwierzchnika Kościoła.

Spory liturgiczne

Jeszcze gorzej przyjęto w Konstantynopolu wprowadzanie zwyczajów rzymskich w liturgii w południowych Włoszech, które były pod wpływem Bizancjum. W Rzymie oburzenie wywołał fakt zamknięcie w stolicy Bizancjum kościołów obrządku łacińskiego.

Kłątwy

Dalej wydarzenia potoczyły się błyskawicznie. Papież Leon IX w odpowiedzi na ten fakt wysłał do Konstantynopola swojego legata, kardynała Humberta, który nie wiedząc, że papież już wtedy nie żył, wkroczył w lipcu 1054 roku do kościoła Hagia Sophia i złożył na ołtarzu pisma nakładające ekskomunikę na patriarchę Konstantynopola Michała Cerulariusza. Legat podjął decyzję o ekskomunikacji, aby sprowokować patriarchę do działania. W odpowiedzi, patriarcha zarządził zwołanie synodu, na którym spalono ową bullę i zatwierdzono klątwę nałożoną, co trzeba podkreślić, tylko na legatów papieskich.

Schizma wschodnia stała się faktem, choć nikt chyba nie zdawał sobie sprawy, jak trwale następstwa przyniesie to, wydawałoby się lokalne, nieporozumienie. Myślano, że prędzej czy później konflikt zostanie zażegnany, jak zdarzyło się przy poprzednich dwóch schizmach.

Stało się jednak inaczej i przez kolejne stulecia, aż do dzisiaj nie udało się przywrócić jedności, a podział na prawosławie i katolicyzm, mimo różnych prób, trwa do dziś.



Rzym (rycina z XIV w.)



Konstantynopol (rycina z XV w.)



Papież Leon IX. Klasztor na Mont Sainte-Odile, Alzacja

Święty papież - pielgrzym

Bruno, hrabia Egisheim-Dagsburg (ur. 1002) pochodził z Alzacji. Wychowywany był przez Bertolda, biskupa Toul. Kiedy miał osiemnaście lat, został mianowany kanonikiem w Saint-Etienne. Kilka lat potem przyjął święcenia kapłańskie i został kapłanem na dworze cesarskim.

Biskupem Toul został, gdy miał 24 lata. Okazał się dobrym pasterzem i sprawnym administratorem, mimo że rządził w trudnych czasach. Był energiczny i stanowczy, ale umiał zjednywać sobie ludzi, co było konieczne przy wprowadzaniu reform w czasie, gdy pojawiało się wiele zagrożeń politycznych i społecznych, jak wojny i najazdy, ale i wewnątrzkościelnych. Był to jednocześnie czas odnowy Kościoła, m.in. za sprawą ruchu związanego z opactwem w Cluny. Biskup był zdecydowanym zwolennikiem tych reform i potrzeby naprawiania zła, które w Kościele było wtedy widoczne.

Po niespodziewanej śmierci papieża Damazego II w 1048 roku, cesarz Henryk III, wskazał na Bruna, jako kandydata na następnego Papieża. Bruno zgodził się pod warunkiem, że zostanie wybrany przez lud rzymski. Przed rzymianami stanął ubrany w wór pokutny i boso. Od razu zyskał ich poparcie i został wybrany przez akklamację, przyjmując imię Leon IX.

Odważnie zabrał się za reformy w Kurii rzymskiej. Wielu wybitnych ludzi spoza Rzymu mianował kardynałami. Kolegium kardynalskie stało się reprezentatywne dla Kościoła zachodniego i nabrało powszechnego znaczenia.

Leon IX energicznie walczył z ówczesnymi plagami Kościoła - symonią i łamaniem celibatu przez księży. Podejmował uchwały i zwoływał synody w całej Europie, w wielu sam uczestniczył.

Uważał, że papież powinien osobiście głosić wiarę i brać udział w ceremoniach kościelnych. Większą

część krótkiego pontyfikatu spędził poza Rzymem. Kilkakrotnie pielgrzymował po królestwach i miastach Europy. W wielu miejscach, w synodach i celebracjach z udziałem papieża brały udział tłumy ludzi. Był przyjmowany entuzjastycznie. Poświęcał kościoły, kanonizował i głosił kazania. Pielgrzymki bardzo przybliżyły papieństwo ludowi.

Leon IX miał też swoje porażki. Pozbawiony pomocy cesarza nie zdołał obronić Rzymu przed najazdem Normanów. W 1053 r. przegrał bitwę pod Civitate i został wtrącony do więzienia na 9 miesięcy. To właśnie z niewoli wysłał legatów do Konstantynopola. Do Rzymu wrócił krótko przed śmiercią. Ekskomunika rzucona na patriarchę Michała Cerulariusza okazała się niekanoniczna, gdyż wtedy papież już od kwietnia nie żył. Jednak podział chrześcijaństwa na Wschód i Zachód z lipca 1054 roku stał się tragicznym faktem.

Pontyfikat Leona IX był jednym z najważniejszych w średniowieczu. To on umiędzynarodowił kolegium kardynalskie i przybliżył papieństwo chrześcijanom Europy.

Św. Leon IX, ze względu na to, że był znawcą muzyki, a także kompozytorem, jest patronem organistów i muzyków kościelnych.

Pogłębienie napięć

Zerwanie jedności spowodowało, że różnice między Kościołem wschodnim i zachodnim nie tylko się utrwały, ale i pogłębiły. Z jednej strony Cesarstwo Bizantyjskie w czasie Krucjat współdziałało z Turkami przeciwko krzyżowcom, choć ci nie podejmowali działań zbrojnych przeciwko Bizancjum. Sytuację pogłębiła rzeź łacinników, jakiej dokonano w 1182 roku w Konstantynopolu, a po-

tem działanie wojsk IV krucjaty, które wbrew zakazowi papieża Innocentego III zdobyły Konstantynopol w 1204 roku.

Próby porozumienia

Pierwsze próby porozumienia między Kościołem wschodnim i zachodnim podjęto na soborach unijnych w Lyonie w 1276 roku, a następnie na soborach z wieku XV. Poszukiwania ugody na tle dogmatycznym były spowodowane sytuacją polityczną. W obliczu zagrożenia tureckiego, cesarz zwrócił się o pomoc zbrojną Zachodu, przede wszystkim papieża. Jednak w 1453 roku padł Konstantynopol, a Turcy zajęli Bizancjum. Idea ponownego zjednoczenia chrześcijaństwa upadła.

Zachodnie reformy

Schizma z 1054 roku miało jednak pewne pozytywne skutki. Uwolnienie Kościoła zachodniego od bizantyjskiej koncepcji wyższości cesarza na Kościołem, która tak negatywnie ciążyła na działaniach cesarzy niemieckich, umożliwiło dokonanie reformy Kościoła zachodniego i jego odnowy. W klasztorze Cluny pojawiła się koncepcja silnego papieństwa, niezależnego od władzy świeckiej i ugruntowania filozofii prymatu wartości duchowych nad państwowymi. W ten sposób Rzym rozpoczynał walkę z cesaropapistycznymi Niemcami.

Źródła:

- Daniel-Rops, Kościół wczesnego średniowiecza. IW PAX
- Historia Kościoła katolickiego. Ks. prof. dr hab. Marian Banaszak
- Dr Anna Sutowicz: Historia Kościoła. XVI. Wielka Schizma Wschodnia czy rozejście się bratnich Kościołów?- Kwartalnik „Civitas Christiana” nr 1 (92) styczeń-marzec 2023
- Wikipedia

CAŁONOCNA ADORACJA



Już po raz czwarty w nocy z piątku na sobotę — 3 na 4 marca — odbędzie się w naszej kaplicy adoracja Najświętszego Sakramentu.

Rozpoczyna się ona Mszą Świętą o godz. 21.00 w intencji pokoju w sercu.

Na adorację w wybranym czasie można zapisywać się w zeszytce wyłożonym na stoliku.

Adoracja trwa do 7.00 rano. Do północy można też skorzystać z sakramentu pokuty i pojednania.

Modlitwa w nocy ma szczególnie wymiar, gdyż jest połączona z ofiarowaniem dodatkowego trudu.

EK

KOŚCIÓŁ W POLSCE W CZASIE ROZBICIA DZIELNICOWEGO



W 1138 r. książę Bolesław Krzywousty, chcąc w przyszłości zapobiec konfliktom o władzę pomiędzy swoimi synami, podzielił państwo polskie na dzielnice. Podział i rozdrobnienie dzielnicowe okazały się na tyle trwałe, że funkcjonowały aż do 1320 r., czyli do momentu koronacji na króla księcia Władysława Łokietka. W ówczesnej Europie nie było to zjawiskiem odosobnionym, jednak z czasem dzielnicowe partykularyzmy, konflikty, panująca w kraju anarchia i, co za tym idzie, słabość małych, rozproszonych księstw wobec zagrożenia zewnętrznego, zaczęły coraz bardziej doskwierać elitom kreującym politykę poszczególnych księstw. Można powiedzieć, że wytworzyła się i zaczęła dominować świadomość i pragnienie przywrócenia i odbudowy silnego, zjednoczonego w jeden organizm Królestwa.

MIROSLAW URBANIAK



© muzhp.pl

Józef Peszek
Śmierć Bolesława Krzywoustego (fragment)

Wiele dzielnic – jeden Kościół

Trzeba zaznaczyć, że w ponownym jednoczeniu polskich ziem niemalą rolę odegrał Kościół, a zwłaszcza fakt, że wszystkie dzielnice, mimo rozbicia, należały przez cały ten czas do jednej metropolii gnieźnieńskiej. Obowiązywało jednolite prawodawstwo kościelne, a duchowieństwo miało częste okazje do kontaktów w czasie licznych synodów metropolitalnych i diecezjalnych.

Kult polskich świętych

Polityce zjednoczeniowej służyć miało również propagowanie kultów świętych rodzimego pochodzenia: na Śląsku Jadwigi, żony księcia Henryka Brodatego, w Krakowie zaś biskupa Stanisława, którego kanonizował papież Innocenty IV w bazylice świętego Franciszka w Asyżu 8 września 1253 roku, bullą datowaną na 18 września 1253. W Polsce uroczyste podniesienie relikwii świętego i ogłoszenie jego kanonizacji odbyło się 8 maja 1254 roku.

Arcybiskup Jakub Świnka

Na przełomie wieków XIII i XIV wśród polskiego episkopatu szczególnie wybitną postacią okazał się arcybiskup gnieźnieński Jakub Świnka, który położył ogromne zasługi w procesie odrodzenia Królestwa Polskiego. Z jego inspiracji doszło do koronacji Przemysła II w 1295 r., który jednak rządził krótko, gdyż został skrytobójczo zamordowany po kilku miesiącach od koronacji. Arcybiskup zauważał i często ostrzegał przed niebezpieczeństwem ze strony żywiołu niemieckiego, przy czym nie miał na myśli wyłącznie agresji militarnej, ale również ekspansję gospodarczą i kulturalną niemieckiego mieszczaństwa, które przecież w tamtym okresie dominowało liczebnie i pod względem zajmowanych stanowisk w wielu polskich miastach. Stąd też jedną z uchwał zwołanego przez niego synodu w Łęczycy w 1285 roku było wezwanie, czy wręcz nakaz głoszenia kazań w języku polskim.



Stanisław Samostrzelnik. Arcybiskup gnieźnieński Jakub Świnka

Plany wskrzeszenia jedności państwa polskiego opierały się na przywróceniu faktycznej zwierzchności metropolii gnieźnieńskiej nad pozostałymi diecezjami. Sprzyjać temu miało rozbudzenie na nowo kultu św. Wojciecha, najstarszego patrona Polski piastowskiej.

Rola parafii

Omawiany okres w historii polskiego Kościoła charakteryzuje się bujnym rozwojem sieci parafialnej, która od roku 1200 do 1300 roku zwiększyła swoją liczebność z 1 tys. do 3 tys. parafii. Jako instytucja, stała się ona również, obok pełnienia funkcji religijnych, ważnym czynnikiem integrującym społeczeństwo, zwłaszcza dzięki wzbogaceniu z biegiem czasu swojej struktury o nowe, ważne elementy, takie jak szkoła, szpital czy różne powstające przy niej bractwa. Wśród duchowieństwa dominują już wyraźnie Polacy, mimo iż akcji kolonizacyjnej nadal towarzyszy napływ kleru pochodzenia obcego, zwłaszcza niemieckiego.

Nowe zakony żebracze



© Wikimedia

Mistrz Zwiastowania z Jodłownika
Wizja św. Jacka Odrowąży (fragment)

XIII wiek, to okres, kiedy na ziemi polskie przybywają zgromadzenia zakonne nowego typu. Są to tzw. zakony żebracze, wśród których najbardziej dynamicznie rozwijają się dominikanie i franciszkanie. Pierwszy klasztor dominikański powstaje w Krakowie w 1222 roku z inicjatywy biskupa Iwona Odrowąży, którego bliskim krewnym był późniejszy święty, pierwszy polski dominikanin – Jacek Odrowąż.

W przeciwieństwie do zakonów o regule koncentrującej się przede wszystkim na liturgii i ascezie, te nowe zakony podejmowały wszędzie intensywną działalność duszpasterską. Propagowały nowy wzorzec życia chrześcijańskiego, oparty na regule ewangelicznej, w duchu ubóstwa, surowej pokuty, dzieł miłosierdzia i swego rodzaju protestu przeciwko

zmaterializowanemu światu. Sukces duszpasterski zapewniły dominikanom i franciszkanom głoszone w języku rodzimym przystępne, dostosowane do poziomu słuchaczy kazania, a także rozwijanie innego rodzaju kultu, czego przykładem mogą być popularyzowane zwłaszcza przez franciszkanów misteria pasyjne, żłóbek czy kultury świętych. To te zakony zaczynają rozpowszechniać praktykę spowiedzi usznej, jako formy dającej okazję do indywidualnego kierownictwa duchowego i odkrywania w większym stopniu odpowiedzialności za swoje czyny przez każdego człowieka. Nie bez znaczenia, jeżeli chodzi o wyjaśnienie fenomenu popularności nowych zgromadzeń, był z pewnością wysoki, w porównaniu z ówczesnym klerem parafialnym, poziom świadczonych usług duszpasterskich. Dominikanie i franciszkanie otrzymywali we własnych szkołach klasztornych lepszą jednak formację duchową i intelektualną, która pozwalała im efektywnie podejmować nowe wyzwania duszpasterskie. Zakony żebracze podejmowały też szeroko zakrojoną aktywność misyjną, zapuszczając się często na obrzeża ówczesnego świata chrześcijańskiego. Przykładem tego może być działal-

ność wspomnianego św. Jacka, który podejmował wyprawy misyjne na tereny Rusi, a także pogańskich Prus. Elementami tworzącymi duchowość św. Jacka była głęboka cześć ku Matce Bożej, kult Najświętszego Sakramentu oraz kładziony nacisk na indywidualną spowiedź. Będąc oddany pracy misyjnej, mniej czasu poświęcał na studia i pracę naukową, angażując się przede wszystkim w obcowanie z ludźmi. Działalność duszpasterską Kościoła na ziemiach polskich w trzynastym wieku cechuje więc pewien zwrot w kierunku większego zaangażowania w nauczanie i wniknięcia w postawy religijne szerszych mas ówczesnego społeczeństwa.

Rozwój kultury

Aby dopełnić tworzący go obraz, warto jeszcze wspomnieć o takich dopełniających go elementach jak wkład w rozwój ogólnonarodowej kultury. Przede wszystkim, rozwojowi instytucji kościelnych towarzyszył wielki rozmach budowlany. Dawna kamienna architektura romańska powoli ustępuje przenikającemu stopniowo nowemu stylowi, wykorzystującemu jako materiał budowlany cegłę, czerpiąc inspirację z funkcjonującego na Zachodzie stylu go-



Aleksander Lesser. Wincenty Kadłubek w stroju duchownym (fragment)

tyckiego. Powstają wówczas gotyckie kościoły dominikanów we Wrocławiu i Krakowie oraz franciszkańskie w Wielkopolsce (Gniezno i Kalisz) i Małopolsce (Kraków i Stary Sącz). W dziedzinie pisar-

stwa również powstawały dzieła dużego formatu, by wspomnieć chociażby „Kronikę polską” Mistrza Wincen- tego Kadłubka czy „Rocznik kapitulny krakowski”. Dzięki zakonom żebraczym następuje bujny rozkwit literatury hagiograficznej. Licznie tworzone wówczas żywoty świętych miały w założeniu ich autorów przybliżyć ludziom zasady i prawdy wiary oraz dostarczać wzorców etycznego postępowania. W kręgu zakonu dominikańskiego powstawały więc żywoty portretujące osobę biskupa - męczennika św. Stanisława czy też św. Jacka, natomiast hagiografia franciszkańska popularyzowała np. osoby świątobliwych księżnych śląskich - Jadwigi i Anny oraz krakowskich - Kingi i Salomei.

LEKTORAT—KOLEJNY KROK KU KAPŁAŃSTWU

KLERYK JAKUB SŁAWECKI

Lektor jest ustanawiany do czytania słowa Bożego w zgromadzeniu liturgicznym, co stanowi istotę jego posługi. Z tej racji lektor winien czytać lekcje z Pisma Świętego (poza Ewangelią) we Mszy i innych świętych czynnościach, w przypadku braku psalmisty, może wykonywać psalm, gdzie nie ma diakona lub kantora, powinien zapowiadać intencje modlitwy powszechnej. Ponadto ma prowadzić śpiew i kierować uczestnictwem Ludu Wiernego oraz przygotowywać wiernych do godnego przyjmowania sakramentów.

Może również - jeśli zachodzi potrzeba, czuwać nad przygotowaniem innych wiernych, do czytania Pisma Świętego w czynnościach liturgicznych.

Aby bardziej odpowiednio i doskonale pełnił tę funkcję winien gorliwie rozważać Pismo Święte. Lektor, świadomy przyjętej posługi, powinien dokładać wszelkich starań i korzystać z odpowiednich środków, aby coraz pełniej zdobywał szczerze i żywe umiłowanie oraz poznanie Pisma Świętego i w ten sposób stawał się doskonalszym uczniem Pana.

Przyjęcie posługi lektoratu było dla mnie kolejnym krokiem na drodze formacji ku kapłaństwu. Słowo Boże od dawna pełniło i nadal pełni bardzo ważną rolę w moim życiu, szczególnie na drodze rozeznawania drogi mojego

powołania, a posługa lektoratu jest zachętą do jeszcze większego zgłębiania jego wartości. Obowiązki wpływające z posługi, którą przyjąłem, będę się starał wykonywać jak najlepiej. Chociaż do święceń prezbiteratu droga daleka, to wiem jedno, że chcę słuchać głosu Pana Boga i pełnić Jego wolę.



Fot. Arch. MSD. Jakub Sławecki otrzymuje Pismo Święte. 26 lutego 2023

MISTERIUM MĘKI PAŃSKIEJ W KRAKOWIE

Sobotni rano 25 lutego 2023 roku zapowiadał się nieciekawie dla wyruszających na dwudniową pielgrzymkę do Krakowa. Było ciemno i padał deszcz. Niestety, nie mógł z nami pojechać ks. Marcin Rejak, który kilka dni wcześniej się rozchorował. Deszcz padał nieprzerwanie aż do zjazdu w Rzeszowie na autostradę A4. Na szczęście nasz mały autobus, okazał się bardzo wygodny dla 31 pielgrzymów – z naszej parafii oraz kilku innych, także spoza Lublina. Kierowca, pan Marcin, wspaniale prowadził autobus, pewnie i spokojnie jadąc do Królewskiego Miasta.

TEKST I ZDJĘCIA: EWA I TOMASZ KAMIŃSCY

Pogoda z każdym kilometrem się poprawiała i nawet wyglądało słońce. Czas mijał szybko. Nie zabrakło też modlitwy. Podróż trwała, z małym postojem, niecałe 4 godziny. Tak szybko nie udało się nam nigdy dojechać do Krakowa. Dlatego mieliśmy sporo czasu na zwiedzanie Sanktuarium św. Jana Pawła II Wielkiego na Białych Morzach – zwłaszcza kaplic w dolnej części – oraz na indywidualną modlitwę.

W Sanktuarium są m.in. kaplice: św. Kingi z solnymi rzeźbami, św. Jakuba, św. Jadwigi Królowej, MB Ludzmierskiej, MB Większej czy Najświętszego Sakramentu, gdzie Ciało Jezusa umieszczone jest w oryginalnej monstrancji *Lumen Gentium*, wykonanej przez „Drapikowski Studio” z brazylijskich kryształów górskich, białego bursztynu, złota i naturalnego koralowca.

Wielkie wrażenie, jak zawsze, wywarła Kaplica Kapłańska z wizerunkiem MB Kalwaryjskiej i oryginalną płytą nagrobną pierwszego grobu św. Jana Pawła II z Watykanu, z umieszczonym na niej relikwiarzem Świętego w kształcie otwartej księgi. Kaplica przypomina Kryptę św. Leonarda na Wawelu, gdzie ks. Karol Wojtyła odprawił Mszę Świętą prymicyjną. W górnym kościele była akurat Msza Święta dla kapłanów archidiecezji krakowskiej, ale i tak mogliśmy chwilę spędzić na adoracji Najświętszego Sakramentu, pomodlić się przy wizerunku Matki Bożej z



Guadalupe, przy sutannie Ojca Świętego z plamami krwi i otworem po kuli, która dosięgła go na Placu św. Piotra 13 czerwca 1981 roku, a także chwilę pobyc przy kopii figury Chrystusa (z naturalnymi włosami) z klasztoru Cystersów w Mogile.

W samo południe, młody Kapłan w czasie modlitwy Anioł Pański przed rozpoczęciem Eucharystii przy ołtarzu z relikwiami Wielkiego Papieża, poprosił Tomka o zapalenie świec przy tym ołtarzu, gdyż w górnym Kościele nadal trwała Msza św. i nikogo nie było do pomocy, następnie zaproponował czytanie. W pewnym sensie zostaliśmy wyróżnieni wśród wielu wiernych, gdyż wcześniej zgłosiliśmy naszą pielgrzymkę. Było nam bardzo miło, gdy Ksiądz nie tylko przywitał naszą grupę, ale także w modlitwie wiernych prosił o błogosławieństwo dla nas.

Po Mszy Świętej przejechaliśmy do sąsiedniego Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. To był dla wszystkich czas osobistej modlitwy w wielu miejscach Sanktuarium, m.in. w dolnych kaplicach i w starej kaplicy.

Posiłek mieliśmy na Kazimierzu w Środowiskowym Domu Samopomocy Fundacji „Hamlet”. To wyjątkowe miejsce zna wielu parafian i księży, z ks. Proboszczem Markiem na czele, gdyż wielokrotnie byliśmy tam gościć, a w 2016 roku, w czasie Świątowych Dni Młodzieży, była tam nasza baza noclegowa. To wszystko zawdzięczamy ogromnej życzliwości mojej wieloletniej Przyjaciółki Marylki (ponad pół wieku trwa nasza przyjaźń!) i personelu Ośrodka. Jak zawsze czekały na nas pięknie nakryte stoły, przy których mogliśmy delektować się wspaniałym domowym obiadem, ale także odpocząć w miłej atmosferze, poczuć się swobodnie i dowiedzieć się o pracy z Podopiecznymi Ośrodka. Pan Ryszard Świdziński ujawnił swoje umiejętności muzyczne i zagrał kilka melodii na pianinie. Na pożegnanie zostaliśmy bogato zaopatrzeni w prowiant na niedzielne śniadanie i drogę powrotną do Lublina.

Kolejnym punktem programu była pobliska Bazylika Bożego Ciała Kanoników Regularnych Laterańskich. Świątynia wzniesiona została dzięki królowi Kazimierzowi Wielkiemu, jako wotum za odnalezienie w

cudowny sposób hostii wraz z monstrancją, którą złodzieje ukradli z kolegiaty Wszystkich Świętych podczas oktawy Bożego Ciała, przypuszczając, że jest ze złota. Kiedy przekonali się o swojej pomyłce, monstrancję wraz z hostią porzucili w błotnistych szuwarach ówczesnej wsi Bawół. Gotycki, niezwykle smukły kościół, pełen jest zabytków, z których najwspanialszym jest barokowy, złoceny ołtarz. Mogliśmy go podziwiać w całej krasie, gdyż na chwilę zostało zapalone światło w prezbiterium. Wielkie wrażenie wywiera monumentalna ambona w kształcie łodzi oraz manierystyczne stalle. Organy, największy instrument w Krakowie, podzielone są na dwie części, mają 83 głosy i prawie 6 tys. piszczałek. Przy filarach z każdej strony są ołtarze w różnym stylu. W kaplicy pw. Zwiastowania NMP znajduje się obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem. Maryja trzyma w ręce jabłuszko – symbol grzechu pierwszych Rodziców. W barokowym, monumentalnym mauzoleum znajdują się relikwie św. Stanisława Kazimierczyka. Na ścianach jest wiele obrazów wotywnych.

Na miejsce noclegu w Domu Franciszkańskim „San Antonio” pojechaliśmy tramwajem przez Plac Wszystkich świętych, obok Okna Papińskiego i wzdłuż Plant. Jazda tramwajem jest zawsze dużą atrakcją dla lublinian.

Wieczorem czekał nas jeszcze spacer po Starym Mieście. Oprowadzała nas moja siostra Majka, znająca doskonale Kraków, jego historię, zabytki i różne ciekawostki. Przez Rynek doszliśmy aż do Okna Papińskiego na Franciszkańskiej, a wróciliśmy Plantami do Kleparza, mijając różne zabytki Krakowa i miejsca związane z historią Polski, jak choćby płytę upamiętniającą przysięgę Tadeusza Kościuszki.

W niedzielę, po śniadaniu wybraliśmy się na Mszę Świętą do Bazyliki św. Floriana, gdzie pracował ks. Karol Wojtyła. Zasłynął tu przede wszystkim z duszpasterstwa akademickiego. Ponieważ było ono zakazane, studenci mówili do niego: Wujek. W Bazylice jest piękny, duży obraz przedstawiający młodego ks. Wojtyłę z różańcem w ręku. Na pulpicie kłęcznika są relikwie ks. Karola. Tuż przed wyjściem, w bocznej Kaplicy zwróciliśmy uwagę



Pielgrzymi przy Bazylice Bożego Ciała na Kazimierzu



Obraz w ołtarzu głównym Bazyliki św. Floriana

na dwa zdjęcia zmarłych Kapłanów, przy których palily się znicze. W pobliżu, przy późnogotyckim ołtarzu (1518) w formie tryptyku z warsztatu Hansa Suessa z Kulmbachu, poświęconym św. Janowi Chrzcicielowi, siedziała starsza pani. Jak się okazało, była to matka jednego z tych Kapłanów, ks. Marka Leśniaka, bardzo zasłużonego dla Kościoła, zmarłego w wieku 49 lat. Rozmowa z nią była bardzo wzruszająca.

Kościół, jako jedyny budynek, choć uszkodzony, zachował się podczas wielkiego pożaru Kleparza w 1528 roku. Od tego czasu rozpoczął się kult św. Floriana jako patrona chroniącego od ognia. Udział we Mszy Świętej w tym uroczym i pełnym zabytków kościele był dużym przeżyciem.

Po Eucharystii poszliśmy na spacer uliczkami Starego Miasta – Barbakan, Brama Floriańska, Teatr Słowackiego, Mały Rynek, Kościół Mariacki, Rynek Główny i powrót na parking przez ul. św. Jana oraz Plac Matejki z Pomnikiem Grunwaldzkim.

Misterium w Seminarium Salezjanów na ul. Tynieckiej, tuż nad Wisłą, oparte było na książce „Nie jesteś skazany” Grzegorza Czerwickiego, który w sumie spędził w więzieniu 12 lat. Podczas pobytu w więzieniu doznał nawrócenia, a od wyjścia na wolność odwiedza szkoły, domy dziecka i więzienia, spotyka się z osadzonymi i młodzieżą, aby opowiedzieć im swoją historię ży-

cia. Jednym z cudów było odnalezienie siostry, która wychowywała się w domu dziecka, a której nie widział 15 lat.

Misterium odnosiło się do relacji międzyludzkich, zarówno z czasów Jezusa, jak i współczesnych – św. Piotra, i jego żony, Piłata i jego małżonki, łotra i jego konkubiny i wielu innych postaci. Po spektaklu na scenę został zaproszony sam Grzegorz Czerwicki. To wielowarstwowe i wielowarstwowe Misterium, dostarczyło nam dużo wzruszeń i przemyśleń.

Podczas podróży było dużo modlitwy m.in. Gorzkie Żale zaśpiewans. Rozważania różańcowe oparte były na ABC Społecznej Krucjaty Miłości bł. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia.

MISJONARZ NA WIELKI POST

Pozdrawiam serdecznie Polaków. Na początku Wielkiego Postu zachęcam was do objęcia szczególną troską misjonarzy, którzy z pasją głoszą Ewangelię na całym świecie. Błogosławię akcję „Misjonarz na Post”, dzięki której poprzez modlitwę i post wspieracie polskich misjonarzy. To dzieło obejmuje także tych, którzy pozostali na pogrążonej w wojnie Ukrainie i niosą wsparcie oraz nadzieję mieszkańcom tego umęczonego kraju. Módlmy się wspólnie o pokój! Z serca wam błogosławię.

Papież Franciszek



TAŃCZCIE JUŻ PRZED CHRYSTUSEM NA WIEKI

W piątek 24 lutego pożegnaliśmy w naszym kościele zmarłego 22 lutego 2023 roku śp. Tadeusza Gołębiowskiego, ojca naszego Rodaka, ks. Andrzeja Gołębiowskiego, salezjanina. Mszy Świętej żałobnej przewodniczył Metropolita Lubelski Stanisław Budzik. W koncelebrze uczestniczyło ok. 60 kapłanów.

EWA I TOMASZ KAMIŃSCY

Ks. Tomasz Adamczyk w homilii przypomniał, że śp. Zmarły od początku parafii pomagał przy jej budowie. – Jego syn Andrzej blisko 24 lata temu w tym samym miejscu, gdzie jest teraz trumna jego Ojca, leżał krzyżem i modlił się przed przyjęciem święceń kapłańskich – powiedział ks. Tomasz. Przypomniał, że osiem dni później umarła jego Mama



Ks. Andrzej Gołębiowski SDB oraz ks. Tomasz Adamczyk



Ks. Bogdan Kalinowski

Maria i dwa dni potem w tym kościele odbył się jej pogrzeb. Tutaj także brat Grzegorz i siostra Elżbieta przyjmują sakrament małżeństwa. W tym kościele sakrament chrztu otrzymują wszystkie wnuczeta Zmarłego – Ola, Daniel, Łukasz i Emil. – Można go było dostrzec, jak z innymi mieszkańcami [...] budował czwarty ołtarz, przy którym kończy się Eucharystyczna procesja Bożego Ciała – podkreślał ks. Tomasz.

Przywołał wspomnienia ks. Andrzeja, który mówił, że jego tata zawsze siadał w ostatniej ławce po lewej stronie kościoła na Mszy Świętej o godzinie 7.00 w każdą niedzielę, a potem, gdy już nie mógł przychodzić do kościoła, oglądał transmisję porannej Mszy Świętej. Mówił wtedy, że jest z synem w Łagiewnikach.

– Śp. Tadeusz odszedł w Środę Popielcową, kiedy kościół zaprasza, aby wyjść na pustynię wraz z Panem Jezusem – powiedział ks. Tomasz. – Bóg idzie z nami przez pustynne drogi i ciągle nam towarzyszy, a Pan Jezus przypomina nam w dzisiejszej Ewangelii, że ziarno pszenicy musi obumrzeć, aby wydać plon. Coś musi się skończyć, aby się zacząć, musimy umrzeć, aby żyć. Obecny tu Ojciec Marian Matusik w Seminarium wielokrotnie nam, seminarzystom, powtarzał: „Nie ma Krzyża bez Zmartwychwstania i nie ma Zmartwychwstania bez Krzyża”. Pamiętam również, jak śp. ks. Stanisław Róg, tuż po śmierci Marii Gołębiowskiej, powiedział do kilkunastu księży: „Od dzisiaj masz w niebie wielką patronkę dla swojego kapłaństwa”.

Księżo Andrzeju, Grzegorzu i Elu wraz z rodzinami, życie bliskiego Wam śp. Tadeusza zatoczyło koło. Od Boga wyszedł i do Niego powraca. W tym trudnym momencie nie jesteście sami, bo jest z Wami przede wszystkim Zmartwychwstały Pan Jezus, ale jest również wśród Was wielu przyjaciół i znajomych. Niech i teraz śp. Tadeusz wraz z Waszą kochaną Mamą Marią, wspierają Was z niebieskiej Ojczyzny. Niech dalej wspierają parafię św. Antoniego, która dla nich była tak ważna. A każdy z nas, uczestników tego pogrzebu, może pamiętać o lekcji życiowej, którą zostawił nam śp. Tadeusz, aby sprawy Boże, wieczne, były dla nas najważniejsze. Jeżeli zanurzymy się w Bogu, wówczas także i nasze życie zatoczy krąg, bo w Jezusie odnajdziemy nasze schronienie, pokój, szczęście, a przede wszystkim - życie wieczne. Chrystus jest początkiem i końcem, Alfą i Omegą.

W czasie uroczystości odczytany został list Metropolity Krakowskiego Marka Jędraszewskiego, a następnie list bp. Artura Mizińskiego, Sekretarza Generalnego Konferencji Episkopatu Polski. Słowa umocnienia wypowiedział też ks. Zygmunt Kostka SDB, Wikariusz Prowincjała Księża Salezjanów Prowincji Krakowskiej.

– Kochani, bardzo Cieszę się, że mogę was tutaj widzieć i że jesteście z nami w tym trudnym dla nas czasie – powiedział ks. Andrzej, zwracając się do obecnych w kościele kapłanów, rodziny i przyjaciół oraz znajomych. – Wasza obecność, kondolencje, niezliczona ilość telefonów, sms-ów, maili jest wyrazem Waszej bliskości, pamięci i modlitwy. Nie ma takich słów, którymi byłbym w stanie Wam podziękować! Niech dobry Pan w modlitwie resztę dokona, bo ON wszystko zna i wszystko wie.

Dziękujemy w imieniu siostry, brata i ich rodzin, i w moim imieniu – za Wasze wsparcie, modlitwę i Waszą życzliwość. Jest ona bezcenna.

Dawno nic mnie tak nie uradowało, jak wczorajsza wieczorna wiadomość, że ksiądz Arcybiskup będzie przewodniczył tej Mszy świętej! Księżo Arcybiskupie, w sumie tak niedawno przecięły się drogi naszego życia, a od początku mam takie dziwne wrażenie, jakbyśmy się znali całe lata i od razu staliśmy się sobie bliscy. Bardzo dziękuję Księżo Arcybiskupie za dzisiejszą modlitwę, obecność i życzliwość. To jest piękne świadectwo prawdziwego Pasterza.

Dziękuję Księdzu Proboszczowi Markowi Urbanowi za to, że w tych dniach nauczył mnie, co to znaczy być proboszczem parafii, co to znaczy być takim proboszczem, który mówi „jestem do dyspozycji”, takim pro-





Zdjęcia: Ewa Kamińska

boszczem, który staje ramię w ramię i jest wszędzie tam, gdzie potrzeba. Marku, dzięki za to, że pokazałeś mi lekcje, jak kapłan ma służyć i kim ma być. Wszystko — to, co ja wiem i Ty wiesz — pozostanie w moim sercu i pamięci. Dziękuję za modlitwę i obecność moim współbraciom. Niektórzy przyjechali z daleka: ks. Paweł z Rosenheim z Niemiec, ks. Andrzej z Ukrainy, gdzie pod jego oknem padają bomby. Bardzo dziękuję wam za solidarność i wspólną koncelebrę Eucharystii, za wiele sms-ów od tych, którzy nie mogli przyjechać.

Pamiętając o modlitwie, bardzo dziękuję naszemu rodakom kapłanom, którzy tutaj odkryli swoje powołanie. Ks. Tomkowi za dzisiejsze słowa. Wspólnie z ks. Bogdanem czekaliśmy na święcenia leżąc tu na posadzce. Dziękuję Ci Tomku za braterstwo kapłaństwa.

Ks. Andrzej Gołębiowski dziękując wszystkim za udział w uroczystościach pogrzebowych, podzielił się też kilkoma wzruszającymi wspomnieniami o śp. Ojcu.

— Na koniec trzy flesze. Pierwszy — Jesteśmy z bratem małymi chłopakami i w Brzeźnicy Bychawskiej Tata organizuje Straż Honorową w strażackich mundurach przy grobie Pańskim. My stajemy na baczność obok Taty i jesteśmy bardzo z tego dumni.

Drugi flesz — Był taki moment, kiedy zaginęła Ela. Widziałem wtedy jego determinację, jak jej szukano. Był załamany, że jej nie ochronił, że coś się z nią stało. I później jego radość, kiedy Ela się znalazła. To coś niesamowitego — ta determinacja połączona z radością. Nigdy tego nie zapomnę.

Trzeci flesz — To ostatni jego etap, kiedy musiał nauczyć się być

dzieckiem, które się przewija, pielęgnuje i karmi.

Na koniec — zdjęcie, które niedawno znalazłem, zdjęcie Rodziców tańczących razem. Tacy młodzi, tacy piękni! Tato, w tej wieczności spotkaj Mamę i tańczcie przed Chrystusem Zmartwychwstałym już na wieki.

Przed błogosławieństwem Arcybiskup Stanisław Budzik przekazał jeszcze wyrazy łączności w modlitwie za śp. Tadeusza od bp. Mieczysława Cisło. Warto przypomnieć, że Biskup Mieczysław 23. maja 1999 roku udzielił w naszym kościele święceń kapłańskich: ks. Tomaszowi Adamczykowi, ks. Andrzejowi Gołębiowskiemu SDB i ks. Bogdanowi Kalinowskiemu.

Śp. Tadeusz Gołębiowski spoczął na cmentarzu przy ul. Unickiej.

BŁOGOSŁAWIENI SŁUCHAJĄCY PANA



Te słowa słyszymy w dzisiejszym Psalmie 119. Chciałbym, aby ta myśl była dla nas inspiracją do odkrycia Pisma Świętego. Wszystkich obecnych w kościele zapraszam do odszukania w domu Biblii, umieszczenia Jej w widocznym miejscu, a następnie do częstego, najlepiej codziennego, sięgania po Nią, aby ją czytać, rozważać, wsłuchiwać się w jej przesłanie. Chętnych natomiast chciałbym zaprosić do „Pielgrzymki Biblijnej” — 365 dni z całym Pismem Świętym.

KS. RADOSŁAW MATRASZEK — 12.02.2023

„Błogosławieni słuchający Pana”. Nosimy w sercu wiele dobrych pragnień. Dobry Bóg wie o nich. Bywa jednak tak, że boimy się na nie odpowiedzieć. Lękamy się, że nie damy rady. Jednym z najważniejszych i najpiękniejszych pragnień ludzkiego

serca jest pragnienie Boga. Chcemy nawiązać z Nim relację, zaprzyjaźnić się, powierzyć Mu swoje życie. Pismo Święte jest jednym z tych miejsc, gdzie możemy poznawać Boga, spotykać się z Nim, doświadczać, że On naprawdę żyje, działa, jest tu i teraz.

„Błogosławieni słuchający Pana”. Ważnym sprawdzianem dla wiary jest słuchanie Boga. Czy wierzę w to, że słuchając Boga będę szczęśliwy, a nie słuchając Go, przegram? Jak ważne jest dla mnie słuchanie Boga? Gdzie mogę usłyszeć to, co mówi do mnie Bóg?

W I niedzielę adwentu 2021 roku rozpoczęliśmy w parafii I Pielgrzymkę Biblijną. Po roku, ok. 40 uczestników, otrzymało pamiątkowe dyplomy, z taką myślą z Pisma Świętego: „A Bóg, dawca nadziei, niech wam udzieli pełni radości i pokoju w wierze, abyście mocą Ducha Świętego byli bogaci w nadzieję” (Rz 15,13).

(Ciąg dalszy na stronie 20)

Posłuchajmy fragmentu świadectwa jednej z uczestniczek: „Pielgrzymka biblijna” była dla mnie przede wszystkim czasem spotkania ze słowem i z ludzkimi historiami. Słowa, obrazy i wydarzenia konkretnych osób, odczytywane na stronach Biblii, spletały się z codziennymi wydarzeniami mojego życia. Czytanie Starożytności i Nowego Testamentu odbywało się między obowiązkami domowymi, zawodowymi i odpoczynkiem. Podczas bycia w domu i w podróży. W zdrowiu i w chorobie. W radosnych i bolesnych chwilach dnia, tygodnia, miesiąca i roku.

Odczytywane słowa były czasami odpowiedzią, a innym razem zapowiedzią, pocieszeniem albo po prostu wyrazami na papierze. Na drodze „Pielgrzymki biblijnej” pojawiały się bowiem momenty jasności i zgody, ale też chwile wątpliwości, buntu. [...]

„Pielgrzymka biblijna” dobiegła końca po całym roku. Tęsknię, jak tęskni się za ukochaną osobą. Pamiętką tego czasu są pocztówki ze słowem Bożym od innych pielgrzymów oraz dyplom z wybranym przez siebie słowem: „Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” (Łk 2,19) [...]



Fot. Ewa Kamińska

Ks. Radosław Matraszek w Środę Popielcową udziela błogosławieństwa uczestnikom kolejnej Pielgrzymki Biblijnej

Mam pragnienie, by pozostać w kontakcie z tym słowem, Bożym słowem i dzielić się Nim z innymi. Razem bowiem różniej pielgrzymować. Czy dołączysz?”

[...] Na zakończenie jeszcze dwie refleksje... Podczas kilkudniowego odpoczynku zostały mi podarowane słowa, którymi chcę się z wami podzielić. Te słowa mnie umocniły. Pochodzą z pism Alicji Lenczewskiej: „Odsuń smutek z twego serca. Nie martw się o przeszłe dni. Nie przerażaj się nimi. Cokolwiek będzie, będzie dobre dla ciebie i dla Moich wybranych dzieci. Dla wszystkich, którzy przyznają się do Mojego Ojcostwa. Myśl o radości współdziałania ze Mną, a nie o trudzie jaki cię czeka.

Nie bądź smutna. Miłość Moja cię otacza i moc Moja cię wspiera”.

I druga refleksja... Podczas parafialnych warsztatów pt. „Misja Miłość” poruszyło mnie wyznanie Mojżesza: „Boże, nie wierzę, że Ty doprowadziłeś moją historię do tego momentu, i że dalej nie będziesz w niej obecny. Boże, właśnie teraz Ciebie tak bardzo potrzebuję. Potrzebuję Twojej Miłości. Twego mocnego ramienia. Boże, nie zostawij mnie samego, działaj, przeprowadź mnie przez ciemną dolinę, w której teraz jestem”. Amen.

Kolejna „Pielgrzymka Biblijna” rozpoczęła się w naszej parafii w Środę Popielcową 22 lutego 2023 roku.

NIEUSTAJĄCY RÓŻANIEC O PRZYJĘCIU I POSZANOWANIE KAŻDEGO LUDZKIEGO ŻYCIA



Już po raz szósty w naszej parafii organizowany jest Nieustający Różaniec o przyjęciu i poszanowaniu każdego ludzkiego życia. Rozpoczyna się o północy 19 marca w niedzielę, a kończy się o północy 25 marca w sobotę w Uroczystość Zwiastowania Pańskiego. W tym dniu obchodzimy Dzień Świętości Życia.

Można się modlić w domu lub kościele. Ważne, by modlić się tylko w tej intencji w wybranej godzinie. Obok zeszytu, wyłożonego w kaplicy adoracji Najświętszego Sakramentu, są karteczki, by zapisać sobie wybrany dzień i godzinę modlitwy. Na każdą z godzin może zgłosić się więcej niż jedna osoba, bez ograniczeń.

Chęć udziału w modlitwie można też zgłosić przez wysłanie sms-a na numer: 721 782 608. Trzeba podać imię i nazwisko oraz wybrany dzień i godzinę.

Informacja jest podana także na stronie parafii: www.antoni.lublin.pl

Nieustający Różaniec może być przygotowaniem do podjęcia Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego w uroczystość Zwiastowania Pańskiego.

W dniach 19-25 marca 2023 r. będziemy też obchodzić III Tydzień modlitw o ochronę życia. Informacje o nim można znaleźć na stronie: www.zacyciem.pro-life.pl

DUCHOWA ADOPCJA DZIECKA POCZĘTEGO

W Uroczystość Zwiastowania Pańskiego 25 marca – w czasie każdej Mszy św. (7.00, 9.00, 16.30 i 18.00) – można będzie przystąpić do Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego.

Jest to modlitwa w intencji jednego, nieznanego, lecz wybranego przez Boga dziecka, zagrożonego zabiciem w łonie matki.

Aby podjąć dzieło Duchowej Adopcji należy przez dziewięć miesięcy:

1. Odmawiać specjalną modlitwę codzienną.
2. Rozważać jedną tajemnicę Różańca Świętego.
3. Podjąć dobrowolne postanowienie.

Może to być: częsta spowiedź i Komunia Święta, adoracja Najświętszego Sakramentu, czytanie Pisma Świętego, post o chlebie i wodzie, walka z nałogami, pomoc osobom potrzebującym, dodatkowe modlitwy.

WYDARZENIA W MARCU

2 marca – I czwartek miesiąca, Towarzystwo Przyjaciół Seminarium o godz. 17.00 prowadzi modlitwę różańcową w intencji nowych świętych powołań kapłańskich, zakonnych i misyjnych.

3 marca - pierwszy piątek miesiąca, wynagradzamy Najświętszemu Sercu Jezusa. Przed południem kapłani nawiedzą chorych. Jest dodatkowa Msza św. o godz. 16.30.

3/4 marca - nocna adoracja w Kaplicy Najświętszego Sakramentu. Rozpocznie się Mszą Świętą o godz. 21.00. Osoby, które pragną przyjść na modlitwę, proszone są o wpisanie się do Księgi Adoracji w kaplicy w wybranych przez siebie godzinach.

Od godz. 21.00 do północy będzie też dodatkowy dyżur spowiedzi w konfesjonale w kościele. Adoracja potrwa do godz. 7.00.

4 marca – pierwsza sobota miesiąca, w kościele dodatkowa adoracja Najświętszego Sakramentu po Mszy Świętej o godz. 18.00 do godz. 21.00. W czasie Mszy Świętej i adoracji wystawione będą relikwie św. Maksymiliana Kolbe, wielkiego czciciela Niepokalanej.

W pierwszą sobotę miesiąca wynagradzamy Niepokalanemu Sercu Maryi za pięć obelg spełniając warunki: przez 5 kolejnych miesięcy w pierwsze soboty należy odprawić spowiedź, przyjmując Komunię Świętą, odmówić jedną część Różańca i przez piętnaście minut rozmyślać nad piętnastu tajemnicami różańcowymi lub nad jedną z nich.

5 marca – wizytacja kanoniczna Biskupa Mieczysława Cisło w naszej parafii.

6 marca – 36. rocznica erygowania naszej Parafii.

6 marca - pierwszy poniedziałek miesiąca, na Mszy św. o 18.00 modlimy się o pokój za wstawiennictwem franciszkańskich męczenników: bł. Michała Tomaszka i bł. Zbigniewa Strzałkowskiego.

7 marca – pierwszy wtorek miesiąca, na Mszę św. o 18.00 szczególnie zaproszeni są członkowie Diakonii Modlitwy Wspierającej Dzieła Parafii, a także wszyscy, którzy pragną do niej dołączyć.

13 marca – 10. rocznica pontyfikatu papieża Franciszka

16 marca – po Mszy Świętej o godz. 18.00 dodatkowa adoracja Najświętszego Sakramentu przy relikwiach św. Jana Pawła II. Modlimy się w intencji Kościoła, Ojca Świętego oraz Małżeństw i Rodzin naszej parafii.

17 marca – trzeci piątek miesiąca, o godz. 18.00 Msza Święta zbiorowa z Nieszporami za Zmarłych.

19 marca - Kiermasz wielkanocno-misyjny.

19 marca - trzecia niedziela miesiąca, po Mszy św. o godz. 18.00 - Czas Chwały

23 marca - X Pielgrzymka Stacyjna będzie uczestniczyć w naszym kościele, jako kolejnej stacji, we Mszy św. o godz. 7.00 i 18.00.

19-25 marca – Nieustający Różaniec w intencji przyjęcia i poszanowania każdego życia.

25 marca – Zwiastowanie Pańskie. Msze Święte w tym dniu o 7.00, 9.00, 16.30 i 18.00. W czasie każdej Mszy św. możliwość przyjęcia Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego.

26-29 marca – Rekolekcje Wielkopostne. Program na stronie 21.

31 marca – ostatni piątek miesiąca, Różaniec do Siedmiu Boleści Maryi o godz. 17.30 Droga Krzyżowa po osiedlu o godz. 19.00.

Gorzkie Żale

Środa - godz. 17.15.– Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

17.30 – Gorzkie Żale

Niedziela - godz. 17.15 - Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym.

Droga Krzyżowa

Godz. 16.00 – dla dzieci

9.00 i 17.00 – dla dorosłych

18.45 – dla młodzieży



INTENCJE MODLITEWNE NA MARZEC



Diakonia Modlitwy Wspierającej Dzieła Parafii pw. św. Antoniego Padewskiego

Aby uczestnicy rekolekcji w parafii przyjęli z wiarą głoszone słowo Boże.

Towarzystwo Przyjaciół MSD w Lublinie

26 LUTEGO-4 MARCA

Za alumnów roku III, którzy przyjęli posługę lektoratu, aby odczytując Słowo Boże podczas liturgii, wchodzili w większą zażyłość z Bogiem i pełnili Jego wolę.

5 - 11 MARCA

Za wszystkich pracowników świeckich Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie, aby nieustannie towarzyszyło im Boże błogosławieństwo i opieka Matki Bożej.

12 -18 MARCA

W rozpoczętym letnim semestrze studiów i formacji módlmy się za wykładowców i wychowawców seminaryjnych, aby umocnieni darami Ducha Świętego kształtowali umysły i serca przyszłych kapłanów.

19 - 25 MARCA

O ducha miłosierdzia i odwagę wypowiedzianą na wzór Maryji swojego „fiat” dla alumnów lubelskiego Seminarium, aby wzrastali do dojrzałej służby w Chrystusowym kapłaństwie.

26 MARCA - 1 KWIETNIA

Dziękując Bożej Opatrzności za Papieża Franciszka, módlmy się dla przyszłych kapłanów o wierność nauczaniu i jedność w pasterskiej posłudze z następcą św. Piotra.



Papieskie Intencje Apostolstwa Modlitwy



Módlmy się za tych, którzy cierpią z powodu zła wyrządzonego im przez członków wspólnoty kościelnej, aby właśnie w Kościele znaleźli konkretną odpowiedź na swój ból i swoje cierpienia.



II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Za wszystkich odprawiających rekolekcje wielkopostne, aby doświadczyli łaski wewnętrznej przemiany i odnowy życia duchowego.

Z LISTU METROPOLITY LUBELSKIEGO STANISŁAWA BUDZIKA NA WIELKI POST

Okres Wielkiego Postu to czas refleksji nad naszą postawą wobec Boga i wobec ludzi. Jesteśmy wezwani do odnowy naszego życia, do nawiązania głębszej relacji z Bogiem, który nas stworzył na swoje podobieństwo i który nas odkupił przez śmierć i zmartwychwstanie swego Syna.

Jesteśmy także wezwani, aby naprawić nasze relacje z ludźmi, pamiętając, że nie może kochać Boga ten, kto odmawia przebaczenia i pomocy bliźniemu. Wielki Post, to czas uporządkowania naszego życia: odnalezienia właściwej hierarchii wartości, opanowania swoich słabości i nałogów.

INFORMACJE PARAFIALNE

- Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-245 Lublin. Tel. 81 747 70 75
- Niedziele i święta: 7:00, 9:00, 10:30, (górny kościół – dorośli, dolny kościół – dzieci), 12:00, 18:00 (dla młodzieży); Święta zniesione: 7:00, 9:00, 16:30, 18:00
- Dni powszednie: 7:00, 7:30, 18:00, dodatkowo 16:30 (pierwsze piątki miesiąca w roku szkolnym). Całodzienna adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie w dni powszednie od 8.00 do 18.00
- Spowiedź podczas każdej Mszy św.
- Nabożeństwa okresowe: codziennie o 17:15.
- W pierwszą sobotę miesiąca oraz 16. dnia miesiąca — adoracja po Mszy św. wieczornej zakończona o godz. 21:00 Apelem Jasnogórskim
- W każdy wtorek o godz. 18.00 odprawiana jest Msza św. zbiorowa do św. Antoniego. Intencje można wrzucać do specjalnych skrzynek.
- W każdą środę o godz. 17.45 Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Podziękowania i prośby do Matki Bożej Nieustającej Pomocy można przed nabożeństwem wrzucać do skrzynki w przedsionku kościoła.
- Kancelaria — w dni powszednie: 7:30 – 8:00 oraz 17:00 – 17:45; w soboty: 7:30 – 8:00.
- W niedzielę po każdej Mszy św. udzielane są informacje oraz przyjmowane intencje Mszy św.
- Kiosk parafialny czynny od 17.00 do 17.45 oraz po Mszy św. wieczornej (poniedziałek – sobota). W niedziele i święta od 17.00 do 18.00 i po każdej Mszy Świętej.

ODESZLI DO PANA

Piotr Mydlarski	1966
Józef Nalewajek	1941
Waldemar Bernaszuk	1971
Lidia Szymkiewicz	1952
Genowefa Kuśmierz	1939
Zygmunt Podolak	1947
Stanisława Skierzyńska	1932
Anna Tarczyńska	1927
Teresa Szabat	1941
Tadeusz Gołębiowski	1942
Mieczysław Wieradzki	1958
Michał Sobkowicz	1936
Stanisława Maliszewska	1947
Grzegorz Krzyżanowski	1972
Barbara Barczak	1958

Nasz dar modlitwy
Ojcze Nasz, Zdrowaś Maryjo,
Chwała Ojcu,
Wieczne odpoczywanie

KONCERT KARNAWAŁOWY



Fot. Ewa Kamińska

Jan Ożóg, Hubert Świeca, Bogusława Matys, Krystyna Szydłowska i Małgorzata Świeca

Wieczorem w niedzielę 12 lutego 2023 roku w Dolnym Kościele odbył się Koncert karnawałowy pt. „Zaczarowana operetka” w wykonaniu Artystów Scen Lubelskich. Wystąpili: Bogusława Matys - sopran, Krystyna Szydłowska – sopran, Hubert Świeca – tenor, Jan Ożóg – fortepian, Małgorzata Świeca – prowadzenie.

Artyści wykonywali arie z popularnych operetek, przede wszystkim dwóch Węgrów: Ferenza Lehára i Imre Kálmána. Zaprezentowano też piosenkę „Pamięć” z musicalu „Koty” Andrew Lloyda Webera oraz piosenkę „Wiedeń, miasto moich marzeń” Rudolfa Sieczynskiego, kompozytora austriackiego polskiego pochodzenia, wielokrotnego Prezesa Związku Kompozytorów Austriackich. Nie zabrakło słynnej piosenki Jana Kiepury „Brunetki, blondynki” austriackiego kompozytora Roberta Stolza, a na zakończenie ulubionego utworu ks. Stanisława Roga „Santa Maria De La Mer” z repertuaru Mireille Mathieu, autorstwa niemieckiego kompozytora Christiana Bruhna. Pieśń ta była dedykowana ks. Proboszczowi Markowi Urbanowi.

Atmosfera koncertu była bardzo miła i dostarczyła widzom wielu wzruszeń. Podczas niektórych utworów publiczność dołączała do śpiewu. Tak było m.in. podczas arii „Usta milczą, dusza śpiewa” z operetki „Wesoła wdówka Ferenza Lehára”. Wykonawcy zostali nagrodzeni owacjami na stojąco. Koncert zakończył się słodkim poczęstunkiem, w czasie którego prowadzone były rozmowy i wykonywane wspólne zdjęcia z artystami. TK

JUBILEUSZ WSPÓLNOTY PRZYJACIOŁ OBLUBIEŃCA



Fot. Ewa Kamińska

W czwartek 16 lutego 2023 roku obchodziliśmy szóstą rocznicę powstania naszej wspólnoty. Świętowanie rozpoczęło się uroczystą Mszą Świętą dziękczynną, której przewodniczył ks. Daniel Mazurek, obecny pasterz wspólnoty. Na tej ważnej dla nas uroczystości nie zabrakło również inicjatora powstania wspólnoty, naszego księdza proboszcza Marka, który skierował do nas słowo. Następnie wszyscy członkowie oraz zaproszeni goście, świętowaliśmy wspólnie w sali ŚDM. Spotkanie to było okazją do dziękczynienia za kolejny rok naszej formacji w wymiarze duchowym i ludzkim. Była to również okazja do wspomnień i podsumowań. Był to radosny czas. Powierzamy się opiece naszego Ojca.

Monika Osinowska

Rekolekcje wielkopostne

26-29 marca 2023 r.

Prowadzi: - ks. Bogusław Laskowski SSP,
paulista z Domu Rekolekcyjnego Towarzystwa Świętego Pawła w Masłońskich

Niedziela 26 III:

Msze św. z nauką rekolekcyjną ogólną:
godz. 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00,
godz. 17.15 Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym rekolekcjonisty

Poniedziałek 27 III: Dzień spowiedzi

Msze św. z nauką rekolekcyjną ogólną:
godz. 8.00, 10.00, 16.30, 18.00, 19.30

Wtorek 28 III: Dzień spowiedzi

Msze św. z nauką rekolekcyjną ogólną:
godz. 8.00, 10.00, 16.30, 18.00, 19.30

Środa 29 III:

Msze św. z nauką rekolekcyjną ogólną:
godz. 8.00, 10.00, 16.30, 18.00, 19.30

Parafia Rzymskokatolicka
pw. św. Antoniego Padewskiego
w Lublinie

